

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 151 (1647)
Wydanie A B C

Sobota, dnia 2 czerwca 1951 r.

Dziś 6 str.
Cena 15 groszy

Do koleżanek w Czechosłowacji pisze Jasia Wojcieszuk z Wałbrzycha

W ZWIĄZKU z obchodem Międzynarodowego Dnia Dziecka do Zarządu Wojewódzkiego ZMP napływają z terenu całego województwa setki listów, w których uczniowie i uczennice szkół podstawowych wyrażają wolę walki o pokój i pisać o swych osiągnięciach w nauce.

Listy te świadczą o dużym wyrobie społeczeństwa politycznym młodych autorów. Wystarczy przeczytać choćby jeden z nich, napisany przez harcerkę Janinę Wojcieszuk z VI-ej klasy Szkoły Podstawowej w Wałbrzychu do młodzieży VI-ej klasy Szkoły Nr 1 w Pradze, aby dowiedzieć się, co czuje i myśli nasze młode, pełne zapалу społeczeństwo.

— Nasza walka o pokój — pisze Jasia Wojcieszuk do swych przyjaciół z Czechosłowacji — to praca i nauka dla dobra wszystkich ludów młotujących wolność. Międzynarodowy Dzień Dziecka jest dla nas, dzieci krajów demokracji ludowej, bardzo uroczystym świętem.

Niechaj w tym dniu każda twarz — biała, czarna czy żółta — opromieni uśmiech wypływający z wiarą w lepsze jutro, w ostateczne zwycięstwo pokoju. My, młodzież polska pracujemy z wielką energią, by dorzucić swa cegiełkę do budowy gmachu socjalizmu w naszym kraju. (Ana)

Rzetelna nauka i praca nad sobą to obowiązek każdego dziecka kochającego swoją Ojczyznę

Uroczystości z okazji MDD Premier RP Józef Cyrankiewicz podejmuje dzieci w Wilanowie

W MIĘDZYNARODOWYM Dniu Dziecka — 1 czerwca br. premier rządu RP Józef Cyrankiewicz gościł w pałacu wilanowskim 500 dziewcząt i chłopców, przodujących w nauce i pracy społecznej.

Tradycyjna przyjaźń polsko-francuska nie może być skłócona

W Paryżu zakończyły się obrady Kongresu Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej. Uchwalono rezolucję, które mówią:

Kongres przypomina, że w ciągu całej historii nigdy narody francuski i polski nie walczyły przeciwko sobie i potępia jak najenergiczniej politykę zmierzającą do pokłócenia obu narodów. Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej protestuje przeciwko próbom stawiania pod znakiem zapytania granicy na Odrze i Nysie, która jest granicą pokoju. Towarzystwo za jedno ze swych doniosłych zadań uważa szerzenie prawdy o Polsce Ludowej, kraju poświęcającym swe siły wielkiej sprawie obrony pokoju.

Dzieci górników śląskich, włóknarzy łódzkich, dzieci ziem zachodnich i białostockich, z pięknych gór polskich i z wybrzeża, z polskich miast i wsi, burzą żywiołowych oklasków i śpiewem witają premiera, który w imieniu rządu i własnym serdecznie pozdrawia swoich miłych gości.

Premier zaprasza następnie dzieci na spacer do parku wilanowskiego.

STARY piękny park wypełnia się radosnym gwarem. Mali goście premiera, otaczają go jak równie obecnymi na przyjęciu przedstawicielami najwyższych władz państwowych i czołowych działaczy politycznych i społecznych. Dzieci z zapałem opowiadają o swym życiu i nauce, w której osiągały tak dobre postępy.

Na polance dzieci recytują utwory współczesnych poetów polskich. Deklamacji tych słuchają wraz z dziećmi ich ulubieni autorzy: Ewa Szemberg - Zarembina, Jan Brzechwa, Janina Broniewska i inni. Wiele humoru i radości wnosi Henryk Ładysz swoimi recytacjami.

Po podwieczorku aż do zmroku trwa wesoła zabawa.

Obdarowana upominkami dziewczyna opuszcza pod opieką swoich wychowawców park wilanowski.

Przemówienie radiowe Ministra Oświaty do młodzieży

W CZORAJ z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka wygłosił przez radio przemówienie minister Oświaty — Witold Jaroński. Powiedział on m. in.:

Na całym świecie Międzynarodowy Dzień Dziecka jest dniem, w którym setki milionów ludzi jednoczą się w żądaniu i walce o największe dobro dziecka — o pokój.

Młodzież i dzieci bronia pokoju, wzmacniają siły Polski Ludowej i siły postępowego obozu na całym świecie rzetelną i sumienną pracą w szkole, udziałem w pracach społecznych.

Wszystkie dzieci polskie winny w pracy i w nauce brać przykłady z najlepszych przedstawicieli naszego narodu w przeszłości i teraźniejszości.

Uroczystość Międzynarodowego Dnia Dziecka

we Wrocławiu

Wzruszające spotkanie dzieci

Z przodownikami pracy

DZIECI szkoły podstawowej nr 48 we Wrocławiu, mieszczącej się przy ul. Stalina — wraz z wszystkimi dziećmi Wrocławia i całej Polski, wraz z wszystkimi dziećmi świata, które u boku swoich rodziców walczą o pokój — obchodzili uroczystości Międzynarodowego Dnia Dziecka, swoje święto.

Ewa Karwowska, uczennica klasy VII-ej, przewodnicząca Rady Drużyny, przodownica nauki i pracy społecznej, mówi:

— Na cześć MDD podjęliśmy zobowiązanie wzmocnienia pracy w zespołach samopomocy koleżeńskich, wykonania nowych gazetek ściennych, roztożenia opieki nad skwerem na Placu Engelsa i boiskiem szkolnym.

Wykonane zobowiązania

NASZE zobowiązania wykonujemy. Wszystkie dzieci, które posiadały w III-cim okresie stopnie niedostateczne, uczą się w świetlicy pod kierunkiem nauczycieli i korzystają z zespołów z pomocy zdolniejszych kolegów. Przodowników nauki wyróżniamy jako tych, którym się należy cześć, szacunek i uznanie. Ich fotografie widnieją na honorowej tablicy. Są to: Piotr Młynarczyk, Anna Benedykt, Małka Zilbersztajn, Leokadia Juda, która wyjechała na przyjęcie do Premiera Cyrankiewicza jako delegatka naszej szkoły — i wielu innych.

Aby nie przeoczyć niczego, co zapewni nam zwycięstwo w walce o likwidację stopni niedostatecznych, urządzamy okresowe narady produkcyjne.

Przemawia towarzysz walk Karlo'a Świerczewskiego

Z A STOLEM przydługim siedzą kierownicy szkół, przodownicy pracy, nauczyciele i młodsi przodownicy nauki. Stół przydługim tonie w kwiaty. Orkiestra raźnie przygrywa. Olbrzymia jasna świetlica Warsztatów Naprawczych PKP Nr 8 — miejsce wczorajszego spotkania młodzieży szkół nr 13 i 48 z przodownikami pracy i racjonalizatorami — kipi zdrowym śmiechem dziecięcym, mienią się kolorami barwnych bluzek i spódniczek dziewczęcych, zielenią mundurów i czerwienią chust harcerskich.

Z trybuny na scenie przemawiają kolejno młodsi przodownicy pracy, ślusarze i tokarze, ZMP-owcy, oraz ich goście ze szkół. Przemówił także wzruszony do łez 67-letni racjonalizator Warsztatów, ob.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)



Nieufnie choć z zaciekawieniem przygląda się wielbłąd w warszawskim ZOO zgromadzonej przed statką dzieciarni. Są to korespondenci „Piłmyka”, którzy przybyli na zjazd do Warszawy i podczas przerwy w obradach wybrali się do Ogrodu Zoologicznego.

Fot. Dąbrowiecki (CAF)

Niesłychana prowokacja policji francuskiej Polski działacz sportowy aresztowany i dotkliwie pobity Ostra nota Rządu Polskiego

P RZEBYWAJACY w Paryżu, na zaproszenie Francuskiego Związku Tenisowego, prezes Polskiego Związku Tenisowego, inż. Józef Olszowski został w dniu 29 maja br. bezpodstawnie aresztowany i brutalnie pobity przez policję francuską.

W wyniku natychmiastowej energicznej interwencji ambasady RP w Paryżu inż. Olszowski został zwolniony z aresztu i w dniu 31. ub. mies. powrócił do kraju.

W ZWIĄZKU z brutalnym, sprzecznym z elementarnymi zasadami praworządności postępowaniem władz francuskich w stosunku do obywatela polskiego i wybitnego działacza sportowego — ambasada RP w Paryżu przesyła w dniu 1 bm. francuskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych notę treści następującej:

„29 maja 1951 r. około 6-ej rano p. Józef Olszowski, prezes Polskiego Związku Tenisowego, przebywający we Francji na zaproszenie Francuskiego Związku Tenisowego w związku z Międzynarodowymi Mistrzostwami Francji, został aresztowany przez policję francuską na lotnisku w Le Bourget w momencie, gdy wsiadał do samolotu, którym miał wrócić do Polski. Olszowski był więziony przez policję francuską do godz. 23.30 i poddany w tym czasie licznym i barbarzyńskim aktom przemocy.

Hitlerowskie metody „śledztwa”

Wyprowadzony przez policję z lotniska został siłą wepchnięty do auta policyjnego, a w czasie jazdy do urzędu policyjnego obrzucono go wyzwiskami i groźbami rewolwerem. Tego rodzaju traktowanie poddany był przez cały czas aresztowania.

W urzędzie policyjnym został pobity i przemocą rozebrany do naga. Rewizja osobista oraz rewizja jego bagażu odbyła się ze szczególną brutalnością, przy czym zniszczono jego rzeczy osobiste. Książkami i przedmiotami, które przewiózł ze sobą ze Szwajcarii, gdzie przebywał z okazji spotkania Polska — Szwajcaria, bito go po głowie. Zaprowadzono go do oddzielnego pomieszczenia, repetując przy tym rewolwerem, grożąc zabiciem i krzyżując: „zdechnie jak pies, bo nikt nie wie, gdzie się znajdujesz”.

W końcu pokazano mu sfałszowany fotomontaż, przedstawiający rzekomo wycinek z paryskiej wieczornej gazety. W wyniku tym było zdjęcie p. Olszowskiego, a obok krótki artykuł, podający, że nie wraca do Polski i oddaje się pod opiekę władz francuskich. Ponadto, powiedziano p. Olszowskiemu, że ambasada polska w Paryżu zawiadomiona o tym wypadku miała rzekomo oświadczyć, że jego osoba nie ją nie obchodzi.

Policjanci, którzy w stosunku do p. Olszowskiego dopuścili się tych niesłychanych aktów gwałtu i samowoli, mających jakoby stanowić „przesłuchanie”, oświadczyli mu, że w czasie jego pobytu we

Francji był śledzony przez agentów tajnej policji. Policja francuska była zatem doskonale poinformowana o tym, że p. Olszowski w czasie swego pobytu we Francji cały czas spędził bądź w ambasadzie polskiej, w której zamieszkiwał, bądź na zawodach tenisowych na kortach Roland-Garros.

Zachowanie się p. Olszowskiego w czasie jego pobytu w Paryżu nie mogło więc dać najmniejszego pretekstu do aresztowania go i „przesłuchiwania”; forma tych „przesłuchiwań” była całkowicie niesłychana.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Amerikanie chcą za wszelką cenę uniknąć omówienia sprawy baz wojennych

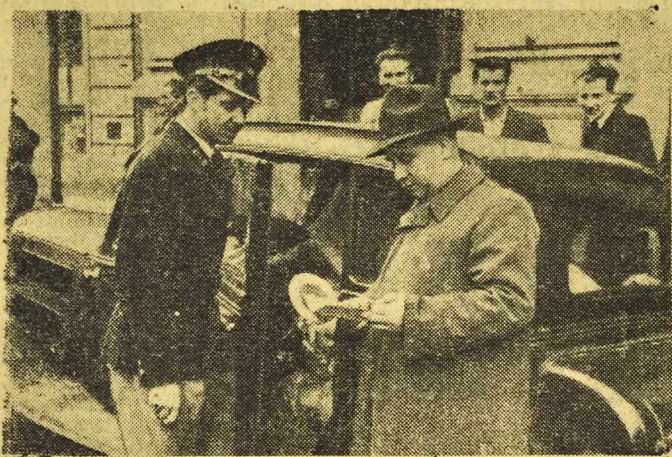
Paryż 2. 6.

N A 64 posiedzeniu zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych, delegat USA Jessup przekazał delegacji ZSRR notę rządu St. Zjednoczonych, która konstatuje, że na wstępnej konferencji nie osiągnięto porozumienia w sprawie możliwego do przyjęcia dla wszystkich porządku dziennego i proponuje zwołanie w dniu 23 lipca br. w Waszyngtonie konferencji ministrów na podstawie jednego z 3 wariantów porządku dziennego przedstawionych przez delegację mocarstw zachodnich. Analogiczne noty przekazał delegacji Francji i W. Brytanii.

Delegat ZSRR — Gromyko podkreślając przemilczanie przez noty trzech mocarstw sprawy włączenia do porządku dziennego punktu w sprawie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych stwierdził, iż w tej sprawie stanowisko delegacji radzieckiej jest dobrze znane. Gromyko oświadczył, że noty trzech mocarstw podane będą do wiadomości rządu radzieckiego.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 4 czerwca br.

Inspekcja samochodów na ulicach Wrocławia

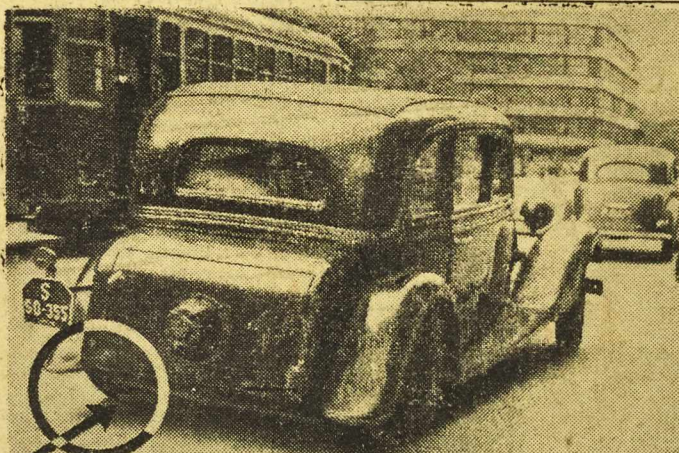


Kobiety belgijskie domagają się zaprzestania propagandy wojennej wśród dzieci

Bruksela 2. 6.
W Brukseli obradował Ogólnobelgijski Kongres Kobiet. Głównym tematem obrad kongresu było zagadnienie wychowania dzieci w Belgii.

Większość prelegentek na kongresie poruszyła niepokojące zjawisko demoralizowania dzieci przez amerykańskie metody i formy wychowania, obliczone na rozbudzenie hysterii wojennej. Prelegentki zwracały uwagę na coraz szersze stosowanie w szkołach zabaw i gier o charakterze wojennym, propagowanie bomby atomowej, wyświetlanie w szkołach amerykańskich filmów gangsterskich i rozpowszechnianie wydawnictw dla dzieci, gloryfikujących i propagujących wojnę itp.

W rezolucji, uchwalonej przez kongres postanowiono wystosować do rządu belgijskiego petycję z żądaniem wzmocnienia opieki nad dziećmi i zaprzestania wśród nich propagandy wojennej.

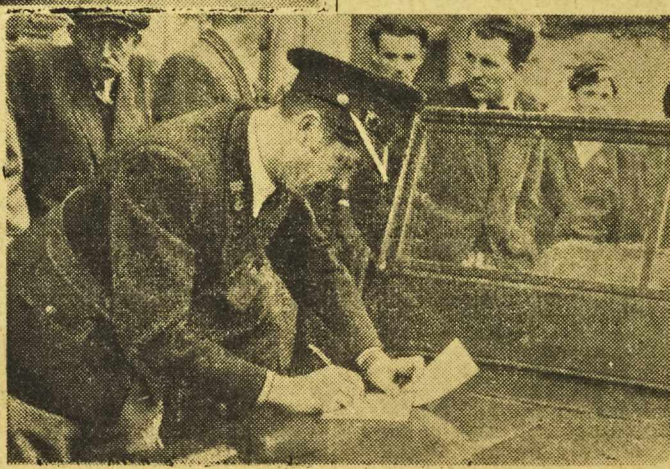


Uwaga, nadjeżdża samochód. Pracownicy Wydz. Komunikacyjnego Prezydium MRN we Wrocławiu sprawdzają dokumenty.

Ooo, coś to za dziwny ładunek w samochodzie osobowym. Tył pojazdu aż „przysiadł” pod ciężarem... 550 kg cukru.

Za takie niszczenie spółdzielczego taboru trzeba kierowcy odebrać prawo jazdy. A specjalny meldunek wysłany zostanie do Ministerstwa Komunikacji.

(Szczegóły tej ciekawej inspekcji na str. 3-ej).



Atlantydz
werbują partnerów

PODCZAS gdy na paryskiej konferencji zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych delegat radziecki Gromyko wykazuje jak poważne zagrożenie dla pokoju światowego stanowi pakt atlantycki, iniekcje paktu — amerykańscy imperialiści, czynią pospieszne przygotowania do włączenia do paktu Grecji i Turcji, a w ślad za nimi włoskiej Jugosławii.

Sprawa jest jasna. Wystarczy po wolać się na głos szefa greckiego sztabu generalnego Papagosa, który niedawno oświadczył wręcz: „koalicja między Grecją, Turcją i Jugosławią wymierzona jest przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej”.

Amerykańscy imperialiści w ten sposób bezpośrednio nawiązują do planów Hitlera. Pragną otoczyć Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej uległymi sobie krajami, przekształcającymi w bazy agresji. Ten werunek nowych partnerów do paktu atlantyckiego stanowi jeszcze jeden dowód agresywnych zamiarów amerykańskich podpalaczy świata.

Szczególnym zainteresowaniem i opieką obdarzają oni Tito, widząc w nim, nie bez słuszności, jednego ze swych najwierniejszych sług. W ostatnich dniach dziennik szwajcarski „Neue Zürcher Zeitung” pisał: „Reżim Tito przeprowadza w całej pełni rewolucyjny przekształcenie systemu gospodarczego zorganizowanego po roku 1945”. Innymi słowy „rewolucja”, która restauruje kapitalizm. Na czym polega ona? Po prostu na oddaniu całego przemysłu w ręce zagranicznych (przede wszystkim amerykańskich) monopolów rodzimych kapitalistów.

Naród jugosłowiański na własnej skórze odczuwa skutki titowskiej „rewolucji”, na własne oczy widzi przygotowania, zmierzające do przekształcenia ludu jugosłowiańskiego w mięso armatnie dla amerykańskich imperialistów. Nie patrzy na to bezzwrotnie. Nie chce być narodem niewolników i dlatego coraz powszechniej staje się jego opór wobec titowskich zdradców.

Imperializm amerykański
wyciąga łapy
po bazy w Europie
Rośnie opór
mas ludowych
przeciw
polityce wojny

Apetyty amerykańskich imperialistów wzrastają w miarę polikania coraz nowych baz na terenie krajów Europy. Ale równocześnie rośnie opór mas ludowych tych krajów, protestujących przeciwko narzucanej im przez politykę wojny i nędzy.

HELSINKI.

W sejmie fińskim rozpatrywany jest obecnie projekt ustawy w sprawie „samorządu wysp Alandzkich”, pozostawiający szerokie możliwości do ingerencji w wewnętrzne sprawy Finlandii.

Ludność wysp Alandzkich daje wyraz swemu zaniepokojeniu z tego stanu rzeczy. Delegacja ludności, która przybyła do Helsinek oświadczyła: „nie chcemy włączenia wysp Alandzkich do jakichkolwiek planów wojennych. Chcemy jedynie utrzymania pokoju”.

KOPENHAGA.

Z kół zbliżonych do rządu duńskiego podają, że rząd amerykański okupując Islandię, miał również zamiar okupować wyspy Owce. Jednakże prośba rządu duńskiego, umotywowana niespokojnymi nastrojami ludności, spowodowała chwilowo zaniechanie zamiarów amerykańskich.

LONDYN.

„Daily Worker” donosi, że Amerykanie nie zadowolili się pomyślnym postulatami Franco wobec Gibraltaru, zamierzają obecnie zgłosić swe własne pretensje do Malty i Cypru. Eisenhower uważa Maltę i Cypr za bazy w tej chwili najważniejsze. Plan Eisenhowera przewiduje również włączenie w najbliższym czasie Grecji i Turcji do paktu atlantyckiego i mianowanie admirała amerykańskiego dowódcą tego całego rejonu.

Przeszło dwukrotnie wzrosła
sieć dystrybucyjna
Budżet wzrostu dobrobytu
uchwaliła MRN Wrocławia

40,9 proc. na cele kulturalne
43,8 proc. na gospodarkę terenową
15,3 proc. na administrację

W WROCŁAWIU dnia 31 maja i 1 czerwca trwały obrady V-sejmu Miejskiej Rady Narodowej. Na porządku dziennym postawiona była sprawa racjonalnego zagospodarowania i rozdzielenia ogrodników działkowych, analiza sytuacji na odcinku zbiorowego żywienia oraz zatwierdzenie planu gospodarczego i preliminarza budżetowego na rok 1951.

Delegat Polski
w ONZ potępia
bezwprawą
rezolucję
w sprawie embargo
na dostawy
do Chin

Nowy Jork 2. 6.

W związku z uchwaleniem przez mechanizację większość zgromadzenia ogólnego ONZ rezolucji amerykańskiej w sprawie wprowadzenia embargo na dostawy towarów dla Chin, delegat Polski, dr Juliusz Suchy wystosował do sekretariatu ONZ notę, w której czytamy m. in.: Podczas debaty nad wspomnianą rezolucją przedstawiciel polski odmówił wzięcia udziału w obradach i głosowaniu, opierając swą decyzję na fakcie, że zgromadzenie ogólne nie ma prawa wszczynać akcji, należących do kompetencji Rady Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel polski wskazał, że wspomniana rezolucja narzuca jest ONZ wbrew rozdziałowi VII Karty NZ przez USA i agresywny blok w ONZ w celu rozszerzenia wojny i zapobieżenia pokojowemu rozwiązaniu problemu koreańskiego. Przedstawiciel polski wskazał, że uważa, że rezolucję za pozbawioną mocy prawnej i nie może jej przekazać rządowi RP.

Delegacja polska prosi o opublikowanie powyższego listu jako dokumentu zgromadzenia ogólnego.

Surowe kary
za okradanie
ludzi pracy

Kilkuset pracowników handlu uspołecznionego, przysłuchiwało się w dniu 31 maja br. procesowi, który toczył się przed Sędem Wojewódzkim w Warszawie przeciwko pracownikom sklepu odzieżowego MHD nr 224 przy ul. Żabkowskiej. Przed sądem stanęli: b. kierownik sklepu Zenon Wesołowski oraz b. sprzedawcy: Janina Janicka, Janina Urbaniak i Stefan Wiczorek — oskarżeni o oszukiwanie machinacji pieniężne na szkodę klientów i przywłaszczenie znacznych sum.

Oskarżeni przyznali się do winy. Jak wynika z ich wyjaśnień oraz z zeznań licznych świadków — w zachwale sposób okradali oni klientów — ludzi pracy. Pobierali mianowicie o wiele wyższe ceny za towary, przywłaszczając sobie uzyskane w ten sposób nadwyżki.

Biorąc pod uwagę wielką szkodliwość społeczną czynów oskarżonych — którzy okradali ludzi pracy, a równocześnie podrywali autorytet handlu uspołecznionego — sąd skazał oskarżonych: Wesołowskiego na karę 6 lat więzienia, Urbaniak na 4 lata, Janicką na 3 lata i Wiczorkę na 3 lata więzienia.

SPRAWOZDANIA składane przez członków komisji wykazały, że problem przydziału ogrodników działkowych ludzkiej pracy będzie pomysłowo rozwiązany, ponieważ Wrocław posiada duże obszary odłogowe. Ponadto jest jeszcze wielu użytkowników, posiadających 3 a nawet 4 ogrody, których całkowicie nie wykorzystują do celów uprawy warzyw i owoców.

Sytuacja na odcinku masowego żywienia ulegnie jeszcze w tym roku poważnej poprawie. Na terenie miasta powstanie kilkanaście nowych punktów gastronomicznych, obliczonych na dużą przepustowość.

Zatwierdzony plan gospodarki przewiduje zwiększenie produkcji miejskiego przemysłu drobnego o 51 proc. w porównaniu z rokiem 1950, zaś cała sieć handlowo-dystrybucyjna poszerzona zostanie i wzrośnie przeszło dwukrotnie.

Plan MRN przewiduje również poważny rozwój leśnictwa zamkniętego i otwartego.

Na odcinku oświatowym zorganizowana zostanie zwykła ilość państwowych i zakładowych przedszkoli, podstawowych szkół, bibliotek oraz świetlic.

Zarząd Nieruchomości Komunalnych przeprowadzi wyburzenie 1.768.000 m. sześć. murów i remont 3.085 izb mieszkalnych. Naprawie poddane zostaną wszystkie zniszczone w 20-tu procentach budynki mieszkalne.

Projekt zatwierdzonego na sejmie budżetu opracowany został na bazie gospodarki narodowej. Przemysłano go pod kątem zapewnienia miastu takich zasobów finansowych, które całkowicie będą w stanie przyczynić się do ogólnego wzrostu dobrobytu i stopy życiowej mas pracujących Wrocławia.

W systemie kapitalistycznej gospodarki budżet oparty jest o prywatny charakter produkcji i znaczną jego część — to wydatki administracyjne, zbrojeniowe i policyjne. Budżet opracowany przez władzę ludową, naczelne pozycje finansowe przeznaczane na cele oświatowe, kulturalne i socjalne.

Tak więc MRN we Wrocławiu zatwierdziła preliminarz budżetowy, przeznaczający 40,9 proc. ogólnej sumy na urzędzenia socjalno - kulturalne, 43,8 proc. na gospodarkę terenową i 15,3 proc. na wydatki administracyjne.

Na całkowite zlikwidowanie analfabetyzmu preliminarzowano 226,112 złotych.

Państwo Ludowe
nie pozwoli
na nadużywanie
władzy

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, na sejmie wyjazdowej w Płońsku rozpatrzył sprawę kpr. MO Stanisława Jędrzejewskiego, sz. MO Mieczysława Ambroziaka, b. sekretarza komitetu gminnego PZPR w Sochocinie — Leona Makowskiego oraz b. członka komitetu powiatowego PZPR — Władysława Piotrowskiego — oskarżonych o nadużycie władzy.

Jak wykazał przewód sądowy oskarżeni w okresie tegorocznej akcji skupu zboża w pow. płońskim pobili dotkliwie rolnika Klemensa Smolńskiego. Za to jaskrawe nadużycie władzy Jędrzejewski skazany został na 7 lat więzienia, oraz zdegradowany, Ambroziak i Makowski otrzymali po 6 lat, a Piotrowski — 5 lat więzienia.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że czyn oskarżonych stanowił jaskrawe nadużycie władzy, sprzeczne z zasadami praworządności ludowej, która każdemu obywatelowi gwarantuje bezpieczeństwo i wolność. Stosując niezgodną z praworządnością Polski Ludowej i surowo potępioną przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą metodę przysmuszenia fizycznego, oskarżeni stoczyli się na pozycję wykonawców wroglej działalności przeciwko państwu ludowemu.

Wszystkie działające na terenie miasta poradnie przeciwalkoholowe otrzymały do dyspozycji 30 tys. złotych.

Ponadto przeznaczono poważną sumę na przeprowadzenie prac kanalizacyjnych, naprawę nawierzchni ulic, chodników, reperację mostów, wiatoduktu i doprowadzenie do należytego porządku zieleńców oraz parków miejskich.

Ogólnie na cele budżetowe preliminarzowano 78,217,256 złotych.

(Wer)

Społeczeństwo
Dolnego Śląska
wnosi pomniki
wdzięczności
Armii Radzieckiej

Społeczeństwo Dolnego Śląska czcąc bohaterów żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Polski spod jarzma faszystowskiego, daje wyraz swym uczuciom przez budowę pomników wdzięczności armii radzieckiej.

Ostatnio do wznoszenia pomników, ku czci armii — wyzwolicieli, przystąpili mieszkańcy Jeleniej Góry, Kłodzka, Oleśnicy i Dzierżoniowa. W miastach tych ukonstytuowały się już obywatelskie komitety budowy pomnika wdzięczności, w skład których weszli przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

Nieprzerwanym łańcuchem płyną składki z miast i wsi na budowę pomników.

Krótkie
wiadomości
Z kraju

● Czołowy murarz MDM — Marian Czajka otrzymał serdeczny list od przodującego murarza rumuńskiego Radu George. Radu George pisze, że stara się pracować coraz lepiej i wydajniej, oraz życzy Czajce i jego towarzyszom pracy coraz większych sukcesów w walce o wykonanie Planu 6-letniego.

● Dnia 1 czerwca odbyło się posiedzenie sejmowej komisji przemysłowej w związku z poruszeniem na poprzednich posiedzeniach przez posłów sprawę, dotyczącą sposobu kontraktowania i dostarczania do punktów skupu włókien lnu oraz sprawę produkcji beczek na artykuły spożywcze — solone. Obradom przewodniczył poseł Rappachowski (PZPR).

● W dniu 1 czerwca br. nowo-mianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej Pan Lajos Drahs złożył wstępna wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych ob. dr. Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Ze świata

◆ Wbrew zawartym między mocarstwami sojuszniczymi porozumieniom, zakazującym produkcji wojennej w Japonii, przemysł japoński zawarł kontrakt na produkcję bomb dla amerykańskich sił zbrojnych. Również czołgi produkowane w japońskich zakładach wykorzystywane są przez Amerykanów w Korei.

◆ Władze irańskie wezwały specjalnego korespondenta agencji Reutersa Nicholsona i korespondenta londyńskiego „Daily Express” — Sefton Delmera do opuszczenia Iranu na dzień 24 godzin. Nicholson wypaczył całkowicie w swej korespondencji przemówienie jednego z deputowanych Medżlisu, a Delmer obrazlił rząd irański.

◆ W Gwatemali trwa strajk 6 tys. nauczycieli, domagających się wypłaty zaległych pensji. W związku ze strajkiem nieczynne są szkoły w całym kraju.

◆ Prezydent USA Truman podpisał projekt ustawy o dodatkowych kredytach na przygotowania wojenne. W ten sposób ogólna suma kredytów na cele wojenne wyniesie w bież. roku 48.201.500 tys. dolarów.

◆ Do Mao Tse-Tunga napływały w dalszym ciągu listy i telegramy od partii demokratycznych i organizacji masowych, wyrażające radość z powodu podpisania układu w sprawie pokojowego wyzwolenia Tybetu.

Ruszą pierwsze piece obrotowe
w wielkiej cementowni „Odra”
Olbrymie usprawnienia dzięki racjonalizatorom

MAJESTATYCZNIE wznoszą się nad Opolem ogromne kominy budującej się cementowni „Odra”. Szybko zbliża się dzień, w którym zakwitną pióropusze dymu, dając znać, że do pokojowego budownictwa Polski Ludowej włączył się jeszcze jeden zakład-gigant.

Wielkim przeżyciem dla załogi stał się dzień, w którym uruchomiono jeden z głównych agregatów — piec obrotowy nr 1. Za nim, w odstępach kilkutygodniowych ruszą następne. Każdy ukończony cykl produkcji przynosi nowe, cenne doświadczenia.

„Pierwszy piec montowaliśmy 8 tygodni — mówi członek ekipy montażowej, Wojciech Batola — drugi zakończymy w 6 tygodni, przy trzecim zaś skrócimy czas montażu do 3 tygodni. Następne pójdą jeszcze szybciej. Nie damy się wyprzedzić naszym towarzyszom z hut i fabryk, którzy codziennie biją nowe rekordy” — dodaje z zapałem.

Szybkie tempo budowy — to w ogromnym mierze zasługa szeroko rozwiniętej inicjatywy załogi, która zmierza do ograniczenia wysiłku fizycznego i w tym celu wnosi liczne pomysły racjonalizatorskie.

PRZY użyciu windy pomysłu cieśli Jana Monke — 6 robotników w ciągu 8 godzin stawia trzy elementy piecowe, podczas kiedy dawniej tę czynność wykonywało 36 robotników.

SKONSTRUOWANY przez technika Kuchcińskiego specjalny wózek obrotowy umożliwia dostarczenie tych wielkich elementów bezpośrednio z wagonów na miejsce przeznaczania. Dzięki wprowadzeniu wózka, zaplanowana ilość 25 000 roboczogodzin, na transport pieców zmniejszona została przeszło 5-krotnie, co daje znaczne oszczędności.

WIELKIE znaczenie dla przyspieszenia budowy cementowni posiada usprawnienie majstra murarskiego, Bolesława Hromika, który w miejsce podnośników łańcuchowych do obracania pieców, zastosował liny zsynchronizowane z innymi agregatami. Pomysł ten pozwala na wykonanie montażu elementów przy jednym piecu w czasie 500 roboczogodzin, co przy starym systemie pochłaniało ponad 7 tys. roboczogodzin.

Nie mniejsze sukcesy odnosi załoga cementowni w oszczędnej gospodarce materiałowej. Mówi o tym kwota ponad 1,5 miliona złotych, zaoszczędzona na surowcach i materiałach, które załoga wydobyla z gruzów.

Skandaliczna
prowokacja
władz francuskich
wobec
inż. Olszowskiego
Rząd Polski
domaga się ukarania
winnych

(Dokończenie ze str. 1-ej)
cie sprzeczna z najbardziej elementarnymi pojęciami o praworządności i metodami stosowanymi w krajach cywilizowanych.

W rzeczywistości cel tych „przesłuchań” sprowadzał się do:

1) Wydobycia od p. Olszowskiego informacji, dotyczących życia politycznego i aparatu władzy państwowej w Polsce;

2) Skłonienia go do pozostania we Francji przy pomocy gróźb, przemocy, podstępów i uśmierzania.

PROTEST AMBASADY R. P.
Ambasada R. P. protestuje energicznie przeciwko wyżej opisanemu postępowaniu władz francuskich w stosunku do obywatela polskiego Olszowskiego, a w szczególności przeciwko wszystkim aktom samowoli i gwałtu, których padł on ofiarą.

Ambasada R. P. z całym naciskiem stwierdza, że władze francuskie znęcały się w barbarzyński i brutalny sposób nad osobą, która przybyła do Francji na zaproszenie oficjalnej organizacji sportu francuskiego.

Ambasada R. P. domaga się od ministerstwa spraw zagranicznych spowodowania wszczęcia przez właściwe władze śledztwa w celu ukarania winnych aktów samowoli i barbarzyństwa w stosunku do p. Olszowskiego.

Ambasada R. P. zastrzega sobie prawo domagania się naprawienia szkód moralnych i materialnych, poniesionych przez p. Olszowskiego na skutek aktów gwałtu i samowoli ze strony policji francuskiej.

Dzieci Wrocławia
obchodzili
uroczystie
swoje święto

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Edmund Hoffman, sekretarz oddziałowej Rady Zakładowej, o do niedawna przewodniczący Klubu Racjonalizatorów. Stary robotnik jest towarzyszem walki i pracy wielu sławnych bojowników o prawa proletariatu, był członkiem SDKP i L i KPP, w latach swej młodości stykał się przy jednym wstępie pracy z naszym bohaterem narodowym gen. Karolem Świerczewskim.

SPRAWA POKOJU —
SPRAWA DZIECI

JESTESMY szczęśliwi, że gościmy was u siebie w dniu waszego święta, mówi stary racjonalizator. — Gdy patrzę na waszą młodość szczęśliwą i bujną, serce we mnie rośnie. W latach mojej młodości kapital zażądał tak, jak wy, dzieci do pracy. Bicie i poniewieranie, musiałeście pracować za grosze na ciemniach, którzy z ich trud i pota napelniali złotem kasy pancerne. A dzisiaj ich spadkobiercy, żądni krwi i złota, imperialiści amerykańscy mordują waszych rówieśników w Korei. Gdy wy tu świętujecie, na ulicach miast i wsi Korei blakają się dzieci — sieroty. Zbrodniom amerykańskim położymy kres, zbrodnicze zamysły podlegają zniszczeniu, gdy będziemy silni, gdy potężna będzie nasza ojezyczna. My pracą, wy nauką — razem, moje dzieci, wywalczymy pokój!

A oto przemawia Lech Kieźel, przewodnik nauki, uczeń klasy VII-mej szkoły nr 13.

WIEMY, komu zawdzięczamy nasze szczęście — dziecinstwo, możliwość uczenia się i rozwijania wszystkich swoich sił. Nasze myśli płyną ku bohaterstwu i wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, który rozbił faszizm, a dziś stoi na straży pokoju, na straży naszego szczęścia. Dziś łączymy się z całą młodzieżą świata, z Pionierami i Komsomolcami Związku Radzieckiego, z młodzieżą krajów demokracji ludowej, Chin i NRD, młodzieżą krajów kapitalistycznych i kolonialnych, z nieszczęśliwą młodzieżą koreańską. Dziś przesyłamy im płomiennie prośbę wienienia i słowa zapewnienia — jesteśmy z Wami.

— A słowa nasze popieramy czynem i dlatego coraz więcej wśród nas przodowników nauki.

— Niech żyją przodownicy nauki — wznoszą okrzyki przodownicy pracy i znowu olbrzymia sala wybucha entuzjazmem, jakiego nie ma na najgłośniejszych nawet zebraniach ludzi dorosłych.

PO PRZYRZECZENIU harcerskim, złożonym przez dzieci szkoły nr 13, uczniowie obu szkół wystąpili z bogatym programem artystycznym. Balety zademonstrowały przodownikom pracy swoje tańce, chóry odśpiewały pieśni, dzieci wygłosiły deklamacje.

Żywo i radośnie biją serca dzieci całego świata.

Między narodowy Dzień Dziecka wszystkim uczciwym ludziom na świecie przypomina, że sprawa pokoju jest sprawą dzieci.

J. D-k

Ofensywa
Vietnamskiej
Armii Ludowej

Pekin 2. 6

Komunikat dowództwa naczelnego Vietnamskiej Armii Ludowej stwierdza, że w dniach 28 i 29 maja br. oddziały Armii Ludowej rozpoczęły ofensywę przeciwko linii obronnej nieprzyjaciela w rejonie Nin-Bin, na południe od delty rzeki Czerwoniej.

Dnia 30 maja o świcie oddziały Armii Ludowej opanowały całkowicie miasto Nin-Bin. Jednocześnie oddziały Armii Ludowej zniszczyły 9 francuskich pozycji obronnych wzdłuż rzeki De.

Zdobytą poważną ilość sprzętu wojennego. Na jednym z posterunków rekruci zabił swego francuskiego dowódcę i przyłączył się do żołnierzy Armii Ludowej.

Na marginesie

GRUPA turystów amerykańskich zwiedza wielką jaskinię w Dalmacji. Jeden z turystów zapytał przewodnika.

— Czy od dawna istnieje już ta jaskinia?

— Właściwie nie... tu była dawniej tylko mała jama...

— I jak powstała jaskinia?

— Przechodził wtedy Tito i upadł mu amerykański dolar. Wtedy kazał napisać...

DELEGAT brytyjski w ONZ oświadcza:

— Całkowity zakaz wywozu do Chin uderzyłby bardziej w Wielką Brytanię, niż w Chiny.

— Tak, ale my — stwierdza delegat USA — gotowi jesteśmy do ponoszenia wszelkich ofiar.

Wymowa dwu map

WIELKIE BUDOWLE KOMUNIZMU

zagrzewają ludzi ZSRR do pracy

Tam gdzie istniały białe plamy —
dziś płoną światła
wielkich ośrodków przemysłu

NA szpaltach zachodnich pism, finansowanych przez mistrzów „zimnej” i amatorów „gorącej” wojny, coraz częściej ukazują się mapki, rysujące świat takim, jakim chciałby go widzieć ci, którzy marzą o nowej krwawej rzezi. Na mapkach tych poprzez wielkie przestrzenie Związku Radzieckiego biegną czarne linie. Mają one ilustrować przyszłą trasę amerykańskich bombowców. Europa Zachodnia zaś przedstawiona jest jako jedna, wielka baza wojenna.

LUDZIE radzieccy widzieli już podobne mapy, będące rezultatem chorej wyobraźni podżegaczy wojennych oraz zaborców, stęsknionych za światową pożogą i znających dobrze wartość takich planów i projektów. Hitler postugiwał się podobnymi mapkami. Okazuje się jednak, że nawet haniebnego los fuchrera może wzbudzić zazdrość i że nie brak jego naśladowców...

Mapki te nie przerażają ludzi radzieckich. Budują oni wspaniałą przyszłość i nikomu nie pozwolą jej zaciemnić.

Mapa, która droga jest sercu człowieka radzieckiego, która za grzewa go do pracy i wysiłku — to mapa wielkich budowli komunizmu. Potrzeba budowania, tworzenia, właściwa każdemu uczciwemu człowiekowi, nie zatrątemu jadem wojennej propagandy, znajduje w ZSRR pełne zadośćuczynienie.

Białe plamy zapełniły się

JYJA jeszcze w Związku Radzieckim ludzie, którzy pamiętają białe punkty na mapie ZSRR. Dziś w tych miejscach płoną światła Magnitogorska, Dnieprogru, fabryk traktorów Stalingradzkiej i Czelabińskiej, Gorkowskiej fabryki samochodów itd. Magnitogorsk w krótkim czasie stał się ośrodkiem radzieckiej metalurgii, a Dnieprogrę dostarcza światła i energii elektrycznej całej Ukrainie. Jego siła topi metal w Krzywym Rogu, wydobywa węgiel w Donbasie. Bałchaska miedź, bałchaska nafta, węgiel Karagandy i Zagłębia Kuźnieckiego — wzbogacając codziennie kraj i ludzi radzieckich.

Mapki reprodukowane przez pisma i tygodniki radzieckie obrazują zamierzenia, których realizacja jest dziełem najbliższych lat.

Centralne miejsce na mapie zajmuje rzeka Wołga. Na północy widzimy czynne już od dawna elektrownie — Szerbakowską i Uglicką oraz Kanał Moskiewski. Powstałe jezioro Kuibyszewskie i Stalingradzkie, każde długości ponad 500 km. i szerokości: pierwsze 40 km., a drugie 20 — 25 km, będą wielokrotnie większe niż Morze Moskiewskie.

Członek Akademii Nauk ZSRR obliczył, że dla otrzymania tej ilości energii elektrycznej, jaką produkować będą rocznie elektrownie Kuibyszewska i Stalingradzka — elektrownie ciepłe zużyłyby 20 tys. pociągów paliwa.

Pian budowy nadwołżańskich gigantów przewiduje nawodnienie Doliny Sarpińskiej, Czarnych Ziem i Stepu Nogajskiego oraz polepszenie warunków klimatycznych doliny przykaspjskiej.

W roku bieżącym ukończy się budowę spławnego kanału Wołga—Don od Stalingradu do Kałacza, dzięki czemu dokonane zostanie wielkie dzieło połączenia pięciu

mórz: Białego, Bałtyckiego, Kaspijskiego, Czarnego i Azowskiego.

Nad ujściem Donu buduje się Kachowska elektrownia wodna, z ciodajną wodą popłynię na południowe tereny Ukrainy, tak często dotąd nawiedzane przez posuchę i dalej do północnego Krymu.

W Turkmenii i na Ukrainie

DRUGI potężny ośrodek energii elektrycznej powstanie w Turkmenii. Przez pustynię przebiegać będzie trasa największego na świecie kanału długości 1.100 km. Trzy elektrownie wodne dadzą pustyni światło, wprowadzą w ruch tysiące maszyn. Kanał zaś nawodni 1.300 tys. hektarów ziemi ornej i 7 milionów hektarów pastwisk.

Na południu Ukrainy, tam gdzie jeszcze dziś tak wiele zależy od kaprysu przyrody, można będzie systematycznie zbierać od 30 do 35 centnarów pszenicy z 1 ha, do 90 centnarów winogron itd. Nawet bałchaska będzie się tu „czuć jak u siebie w domu”.

W samym okręgu przykaspjskim nawodnionych będzie 13 milionów hektarów ziemi, czyli więcej niż wynosi powierzchnia Belgii, Holandii i Danii razem.

Tak przedstawiają się niektóre dane i cyfry.

Siła narodu tkwi w jego twórczej pracy, w jego dążeniu do coraz wspanialszej przyszłości. Naród, który buduje sobie taką przyszłość, jest niezwyciężony.

Bogdan Brzeziński

Po Plebiscycie Pokoju

Złożyli podpis,
Oddali kartę.
W kartach żądani:
Są nieodpart!

Podpisał górnik,
Przedownik pracy,
I z Nowej Huty
Dzielnicy Juncy.

Robotnik, rolnik,
Lekarz, poeta,
Aktor i kaczka —
Dzielnica kobieta!

Murarz i cieśla,
Slusarz, brat cieśli,
Oraz architekt,
Co plany kreśli.

Od marynarzy.
Aż do górali —
Karty Pokoju
Wszyscy oddali!

Już się Plebiscyt
Skończył zwycięsko,
Naszym sukcesem,
Bankierów — klęską!

Muszą uwierzyć
Kapitałisi,
Ze sen o wojnie
Im się nie ziści!

Świat wie, jak wojna
Krwawa wygląda —
Pokoju pragnie!
Pokoju — ŻADA!

W walce o Pokój
Nikt nie ustanie,
Każdy z nas PRACA
Poprze żądanie!

Derek Kartun

NAJAZD U.S.A.

na kulturę brytyjską

(Korespondencja własna API)

NAJWIĘKSZYM od dłuższego czasu wydarzeniem kulturalnym w Wielkiej Brytanii była zwołana przez Partię Komunistyczną w dniach 28 i 29 kwietnia konferencja pod hasłem: Niebezpieczeństwo amerykańskie zagraża kulturze brytyjskiej. Istotnie, niebezpieczeństwo to jak ośmiornica sięga swymi mackami do szeregu ważnych dziedzin naszej kultury: do filmu, wydawnictw, książek i periodyków, do prasy, nauki i muzyki lekkiej. Najazdowi temu nie przeciwstawiają się ani brytyjskie instytucje wydawnicze, ani uniwersytety, ani kina. A więc komuniści — jedyni, którzy występują w obronie niezależności Wielkiej Brytanii — i na tym odcinku bronią samotnie naszej bogatej spuścizny kulturalnej.

Zalew szmiry amerykańskiej

NAJLEPSZĄ ilustracją sytuacji jest film. W ubiegłym roku, przy chronicznym bezrobociu w brytyjskim przemyśle filmowym przy unieruchomieniu połowy brytyjskich wytwórni filmowych — kina angielskie wyświetlały 306 filmów amerykańskich, a tylko 64 angielskie. Tematem filmów amerykańskich były sprawy seksualne, morderstwa i gloryfikacja dolara.

A książki? Import książek amerykańskich i periodyków zwiększył się po wojnie pięciokrotnie. W 1948 roku 75 proc. wszystkich odcinków literackich w angielskich tygodnikach i miesięcznikach dla kobiet — stanowiły opowiadania autorów amerykańskich, przy czym nazwy miast i inne szczegóły dostosowane były do rynku brytyjskiego.

W wielkiej Brytanii ukazują się obecnie humorystyczne pisma dla dzieci, tzw. „Comics”, w których na 36 stronicach znajdujemy opis 35 morderstw. Technika drukarska, a często i same rysunki są również produktem amerykańskim.

Postępowi działacze kulturalni — zarówno członkowie partii komunistycznej, jak i stojący poza jej szeregami — starają się przeciwstawić temu kierunkowi inny, zdrowy kierunek, zgodny z brytyjskimi tradycjami kulturalnymi i zawierający nową, ludową treść.

Lud i postęp poza nawiasem

JEST teraz moment szczególnie ważny, ponieważ rząd brytyjski zorganizował olbrzymi Festiwal, który rozpoczął się 3 maja i który ma być rzekomo wielostronnym obrazowaniem brytyjskiego życia artystycznego i naukowego, tradycji brytyjskich i brytyjskiego sposobu życia. Festiwal spełnia pod pewnymi względami swą rolę, gdzie przeciwstawia się penetracji amerykańskiego sposobu życia w zwyczajach angielskich.

Jednakże kulturalne tradycje Wielkiej Brytanii i jej osiągnięcia w dziedzinie kultury, których odbiciem ma być Festiwal, nie mają bynajmniej treści demokratycznej i ludowej. Dlatego postępowi działacze kulturalni muszą zapełnić tę lukę i starają się osiągnąć to różnymi drogami.

Na przykład w dziedzinie muzyki — znany, postępowy kompozytor A. A. Bush, napisał operę o życiu Wata Tylera, wodza chłopów angielskich, która zdobyła jedną z czterech nagród, przyznanych za utwory operowe przez jury Festiwalu. Jest to jednak bardzo smutne zjawisko, że opera Busha chociaż zyskała nagrodę, nie będzie wystawiona w czasie Festiwalu!

Dzięki zabiegom Stowarzyszenia Muzyków i Alana Busha, w ramach Festiwalu odbędzie się przynajmniej jeden koncert poświęcony pieśniom ludowym.

Wycieczki po „Londynie Marksa”

JEST jeszcze jeden, szczególnie interesujący aspekt roku festiwalowego w Wielkiej Brytanii. Festiwal przypada w stulecie wielkiej wystawy z 1851 roku — roku, będącego początkiem długiego okresu ekspansji kapitalizmu brytyjskiego, a następnie ery imperializmu i monopolizmu. Na rok 1851 przypada ożywiona działalność Marksa i Engelsa, którzy piórem i cieniem brali żywy udział w ówczesnym ruchu postępowym. Przebywali oni w owym czasie w Anglii i byłoby całkowicie słusze i logiczne, gdyby uczczono również stulecie rocznic ich pobytu w naszym kraju. Zbyteczne jest dodawać, że organizatorzy Festiwalu bynajmniej zamiarów takich nie żywią! A więc znowu — zarząd największej, poza Instytutem Marksa — Engelsa — Lenina w Moskwie, Biblioteki im. Marksa w Londynie — zapełni tę lukę.

Przewidywane jest urządzenie specjalnej wystawy skarbów historycznych, będących w posiadaniu biblioteki, jak pierwsze wydania pisaży marksistowskich i wiele innych, cennych dokumentów, dotyczących długoletniej historii brytyjskiego ruchu robotniczego. Zarząd biblioteki zamierza również zorganizować wycieczki po „Londynie Marksa”, po częściach, związanych z historią marksizmu, takich jak grób Marksa, domy w których on i Engels mieszkali i pracowali, budynek, gdzie Lenin prowadził swą pracę dziennikarską w Londynie (w budynku tym mieścił się obecnie biblioteka), dom, w którym mieszkał Lenin itp.

Policja w Teatrze

POWAŻNĄ pozycję w kulturalnym życiu Wielkiej Brytanii zajmuje również „Unity Theatre” (Teatr Jedności) — teatr ludowy, mający swą siedzibę w Londynie i filie w innych miastach.

Sukces toruńskich kierowców MHD

Od koresp. z Torunia.

W SPÓŁZAWODNICTWO w dziedzinie oszczędzania materiałów pędnych przyniosło dyrekcji toruńskiego MHD w I kwartale br. oszczędność na sumę 1.896.80 zł. Jest to największa suma zaoszczędzona na materiałach pędnych spośród wszystkich dyrekcji MHD całego kraju. Tym samym kierowcy toruńskiego MHD w dziedzinie oszczędności uzyskali pierwsze miejsce.

Największe oszczędności osiągnęli kierowcy: Wtorkowski, Szut, Król, Grabowski, Stępniewski i Janik. (f)

Teatr londyński wystawił ostatnio dwie sztuki, cieszące się wielkim powodzeniem: „Longitude 49”, amerykańskiego postępowego autora Herba Tanka i satyryczną rewię, ośmieszającą imperializm amerykański — obie o tak mocnym wydźwięku, że zainteresowała się nimi policja, wysyłając detektywów, którzy przesłuchiwali zespół aktorski. Właśnie ta akcja policji i niespotykana dotąd reakcja publiczna — są najlepszym świadectwem wartości tych sztuk.

Wracając do wydawnictw, trudno dopatrzeć się wśród nich jakichś wybitnych powieści. Natomiast w niedługim czasie zacznie ukazywać się miesięcznik kulturalny, o-mawiający zagadnienia artystyczne z marksistowskiego punktu widzenia.



Roześmiane buziaki warszawskich dzieci z przedszkola na Mariensztacie.

Z naszego obserwatorium

Wyspiański na... przemiał

KIEROWNIKA lokalu Stowarzyszenia Polskich Komendantów w Londynie intrygowali wielkie paki, piętrzące się w jednym z pokoiów.

— Co jest w tych skrzyniach? — badał wtajemniczonych.

— Podobno książki...

Zajmują nam tyle miejsca — smartwili się kierownik lokalu. I w kilka dni później przed magazynem papierni „Jackson Fibra Mill Board” w Bourne End zajeżdżał samochód ciężarowy wiozący ciężkie skrzynie. Nadeszły i dalsze transporty. Ogółem jak oblicza „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza” — na przemiał odesłano ze Stowarzyszenia Polskich Komendantów 5 ton książek polskich. Jak stwierdziły badania 90 proc. tomów wyrzuconych na makulaturę było w bardzo dobrym stanie. Były to książki w opakowaniach wprost z drukarni.

Na pierwszym miejscu wśród książek przeznaczonych na przemiał znalazł się Wyspiański. Do papierni wysłano tysiące egzemplarzy „Wyzwolenia”. Można jeszcze wytłumaczyć niechęć ku Wyspiańskiemu. Jego dzieła ukazują się przecież w kraju, można by więc w nich dopatrzeć się działalności antyamerykańskiej. Ale wśród książek skazanych na zagładę znalazły się też oprawy w płótno nowe egzemplarze „Monte Cassino” Władysława Kłosa, „Zarys fizyki” „Geometria wykładowa” czy „Towa roznawstwo”.

Był to swoisty obchód emigracyjny „dni książki”. Gdy w kraju klasyści drukowani są w milionowych nakładach, emigracja oddaje dzieła Wyspiańskiego na przemiał.

„Dni książki” zamieniono na „dni zbioru makulatury”. Oto oblicze „kultury” naszych emigrantów. Andersi, Zalescy, Borowie-Komorowscy uprawiają tylko kult jednej książki — książeczki czekolowej na gadzinowe dolary.

GROT

518 uderzeń na minutę osiągnęła maszynistka Dorota Kozioł

Od koresp. z Katowic.
TOWARZYSTWO Stenografów im. Staszycy zorganizowało w Katowicach 3 Ogólnopolski Konkurs Stenografii i Pisania na maszynie, w którym uczestniczyło 140 osób.

Pierwsze miejsce w pisaniu na maszynie uzyskała Dorota Kozioł z DOKP Katowice osiągając 518 uderzeń na minutę. Ewa Kies, pracowniczka elektrowni w Łaziskach Górnych, uplasowała się na drugim miejscu osiągając 509 uderzeń.

W konkurencji stenograficznej pierwsze miejsce zajął red. Zbigniew Grosser z „Dziennika Zachodniego”, który pisał z szybkością 300 zgłoszek na minutę, a drugą nagrodę zdobył Bronisław Budziaszek z „Trybuny Robotniczej”. Konkurs, w którym udział wzięli również absolwenci kursów stenograficznych, wykazał olbrzymie zainteresowanie stenografią na Śląsku. (p)

Witold Zechenter

KOMIWOJAŻEROWIE

W dawniejszych czasach modne to było zajęcia dla wielu osób: próbki towarów się rozwoziło na różny chwałę je sposób.

Wytworni w geście, natrętni w słowie chodzili po świecie starym wymowni komiwojażerowie swe zachwalając towary.

Potem nadeszła nowsza epoka, w której sprzedawcy podróżni krawili w mniejszych osiedli mrokach z wyborem próbek swych różnych.

Mogłeś zakupić od nich grzejniki, do gotowania aparaty, czapki, skarpetki, nioł, czajniki, różne przybory na raty.

Dzisiaj na nowo zawód ten wstaje z zatechłych mgieł polityki, bo odwieczną zachodnie kraje tacy „komi” z Ameryki.

I zachwalają towar na raty przed zdumionymi ludami: bomby, wyrzutnie, czołgi, armaty i skrzynie z karabinami...

Wytrawni w geście, natrętni w słowie dzisi kraja w Europie starej wymowni komiwojażerowie te zachwalając towary.

Choć Adenauer, Atila, czy Franco, lub łusci bankierzy z City targują towar — lecz wielkie manco czeka sprzedawców! Deficyt!

Narodów — groźby nie złamią twarde! pokoju — nie przyniesie zbroja! Niesławnie zginie, okrzyk wzgarda, MADE IN USA komiwojaż!

Rosznarnia Mieroszowska przeprowadza „rewolucję w lnie” przy ścisłej współpracy naukowców

- Masa plastyczna z paździerz
- Pektyna z łodygi lnianej
- Nawozy sztuczne z wody po roszeniu

SPRAWA lnu datuje się od bardzo dawnych czasów. Już przed tysiącami lat fellahowie egipscy uprawiali len, o czym świadczą rysunki na piramidach egipskich — a co ciekawsze uprawiali go w zupełnie podobny sposób, jak nasi rolnicy w XX wieku. Zdarzało się więc, że len z którego bandaże owijały mumie egipskie — w naszych czasach powinien stać się rośliną muzealną i ustąpić miejsca roślinom włóknistym jucie, manilli, a przede wszystkim bawełnie. Tak jednak nie jest. Len i konopie nie tracą zupełnie swojej wartości — przeciwnie zyskują na niej w związku z dokonywaną się obecnie w przemyśle roszarniczym mechanizacją.

ZMECHANIZOWANA ROSZARNIA

ZNAJDUJEMY się w wielkiej hali produkcyjnej Rosznarni Mieroszowskiej — jednym z największych ośrodków roszarniczych na Dolnym Śląsku. Po obu jej stronach stoją rzędem baseny, w których mokinie len. Stare metody

przeróbki lnu stosowane jeszcze do niedawna w kraju w 80 proc. — tu zostały już całkowicie zarzucone. Cała praca roszarni jest zmechanizowana. Ale pracownik mieroszowski zakładów roszarniczych Wietrznik pamięta jeszcze dawne chałupnicze metody uprawy lnu.

— Pracuję u nas — mówi — przeważnie element chłopski. Wszyscy zetknęliśmy się tu po raz pierwszy z mechanicznym sposobem roszarni. Mimo to sposób chałupniczy wydaje się nam dziś bardzo odległy. Zupełnie tak samo jak byśmy usiłowali obecnie sobie wyobrazić wyrób cukru lub krochmalu sposobem chałupniczym.

Wietrznik razem z Fliegerem, Nowicką i Trzawą tworzą brygadę, która pracuje wspólnie z ekipą naukową. Ich zadaniem na najbliższą przyszłość jest przeniesienie skróconego sposobu moczenia lnu — wypróbowanego w badaniach laboratoryjnych do produkcji.

Przemiany jakie zachodzą obecnie w przemyśle roszarniczym można nazwać prawdziwą „rewolucją w lnie”, zważywszy na to, że pierwsza maszyna, zastępująca pracę ręczną przy wyrznięciu lnu pojawiła się dopiero 25 lat temu, a dziś pracują w roszarniach olbrzymie turbiny, miedlarki walcowe i odziarniarki.

DLACZEGO LEN?

ROŚLINNE surowce włókiennicze dzielimy na dwie grupy. Jedną stanowią surowce, które mogą być przetworzone na włókno sztuczne celulozowe, drugą te, których włókna używa się w stanie naturalnym.

Len, konopie, juta, banan włóknisty, agawa i bawełna należą do grupy drugiej. Umiearkowana strefa klimatyczna jest mniej uprawiana pod względem ilości i różnorodności roślin włóknodajnych od innych stref. Udać się w niej na razie prawie wyłącznie len i konopie.

Wytrwała praca naukowców i robotników doprowadziła na pewno do rozwiązania problemu, który przyspieszy w znacznym stopniu proces przerobu lnu. Sprawa skrócenia moczenia lnu z kilku dni do kilku godzin jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Rozwiązanie jej będzie w roszarnictwie poważnym przełomem.

ko, co wytwarza się z włókien roślinnych, od najcięższych batystów aż do lin okrętowych.

Wyroby lnu i konopi możemy zastąpić wyrobami z bawełny, juty, szalu i manilli. Wyroby lniane są od nich znacznie wytrzymalsze. Poza tym przy przerobieniu lnu otrzymujemy bardzo wiele cennych produktów ubocznych.

CO MÓWI CHEMIK?

PODSTAWOWYM odpadkiem przy przerobieniu lnu są paździerz. Do niedawna używano ich wyłącznie jako materiału opałowego ze względu na ich wysoką kaloryczność.

Najnowsze badania wykazały jednak, że mogą one znaleźć doskonałe zastosowanie w budownictwie jako masa izolacyjna oraz masa plastyczna. Obecność celulozy w paździerzach ma duże znaczenie przy wyrobie tektury. Z paździerz otrzymujemy się ponadto cukier i alkohol.

W łodydze lnu znajduje się wosk, zbliżony w dużym stopniu do wosku pszczołowego. Badania laboratoryjne trwają i należy się spodziewać, że przejdą wkrótce na skalę przemysłową. Cenna jest również woda pozostająca po roszarni, z której otrzymywać możemy duże ilości nawozów sztucznych.

Chemia doszła już do wyodrębnienia czystej pektyny z łodygi lnianej przez działanie szczawianu amonu w niskich temperaturach. Otrzymana pektyna nadaje się do przemysłu farmaceutycznego i konserwowego. Dalsza lista odpadków użytkowych zawiera jeszcze wiele pozycji. Z przytoczonych wyżej wnioskować możemy, że racjonalne użytkowanie produktów ubocznych wpłynie w dużej mierze na rozwój przemysłu roszarniczego.

PRZEŁOM W ROSZARNICTWIE

NIEPOZORY len o błękitnych kwiatach nabiera w związku z przeprowadzaną na szeroką skalę mechanizacją coraz większego znaczenia. W Rosznarni Mieroszowskiej, która zmieniła całkowicie swój charakter w okresie Planu 6-letniego — bawi specjalna naukowa ekipa. Z naukowcami polskimi, opierającymi się w swych pracach na naukowych podstawach uczonych radzieckich Makrynofa i Mironofa, współpracuje cała załoga.

Wanda Nowicka, wykonująca ponad 200 proc. normy — mówi: — „Ja i moi towarzysze pracy wiemy, że przeprowadzane u nas badania zapoczątkują nowy okres w naszym roszarnictwie. Jesteśmy dumni, że pracą swoją i wzmożonym wysiłkiem przyczynimy się do wspólnego zwycięstwa.

Wytrwała praca naukowców i robotników doprowadziła na pewno do rozwiązania problemu, który przyspieszy w znacznym stopniu proces przerobu lnu. Sprawa skrócenia moczenia lnu z kilku dni do kilku godzin jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Rozwiązanie jej będzie w roszarnictwie poważnym przełomem.

ZBIGNIEW MOSINGIEWICZ

Str. 4

SŁOWO POLSKIE



Eleganckie efektowne i ładne

perły z rybiej łuski produkują w Szczecinie

SPÓŁDZIELNIA rybacka „Certa” w Szczecinie rozpoczęła produkcję bardzo oryginalnych sztucznych pereł wyrabianych z rybiej łuski. Naszyjniki sztucznych pereł wykonane ze szkła i powleczone masą srebrzystą z łuski rybiej, wyglądają efektownie i doskonale imitują prawdziwe perły.

Wynalazcą masy perłowej jest chemik - samouk p. Wincenty Dytrych.

SREBRZYSTOŚĆ łuski rybiej interesowała mnie od bardzo dawna — opowiada naszemu korespondentowi p. Dytrych. — A ponieważ jestem również zapalonym wędkarzem, mogłem obserwować tę cechę ryb często. Zaczęłem więc robić próby w domu. Wreszcie po długich doświadczeniach laboratoryjnych udało mi się wydobyc srebra z łuski płoci, a połączony z pewnymi chemikaliami otrzymałem masę perłową.

Proces produkcji jest już obecnie całkowicie zorganizowany. Odbywa się to następująco. Łuskę płoci po wypłukaniu moczy się w kwasie, następnie przechodzi ona przez bęben wirujący i znowu jest płukana. W ten sposób otrzymuję

surowiec, całą zawartość srebra z łuski. Ze 100 kg. łuski uzyskuje 0,5 kg. srebra, które w połączeniu z różnymi środkami chemicznymi daje 1 kg. masy perłowej, zaś do wyrobu sznurka sztucznych pereł potrzebne jest 3 — 5 g. masy.

UZYSKANA w ten sposób masa perłowa jest b. trwałą.

— Dla wypróbowania odporności — mówi p. Dytrych — gotowałem szklaną perelkę, powleczone masą perłową, 3 godziny i stwierdziłem, że powłoka nie poniosła żadnej szkody.

Referent

Kalitka miał pecha...

W SALI konferencyjnej Okręgowej Dyrekcji Zrzeszenia Spółdzielców Producentów Wykaszaków we Wrocławiu — odbyła się narada wszystkich pracowników.

Właśnie przemawiał dyrektor tej placówki ob. Gegerek: „Trzeba o tym raz skończyć obojętność! Nie wolno zapominać, że zasada oszczędności — to moralne prawo obowiązujące każdego z nas. Każdego z nas! — Powtarzam. Weźmy na przykład takie służbowe wyjazdy. Iluż to ludzi niepotrzebnie rozjeżdża się po terenie. Ale ja z tym skończyłem! — Od dziś będą osobiste kontrole wszystkich delegacji. Bez mnie niech się nikt nie łączy zwracając komukolwiek kosztów podróży!”

Skończył i powiódł groźnym wzrokiem dookoła — ciekaw, jak pracownicy przyjęli jego zarządzenie. Nikt jednak nie oponował — za dobrze znano dyrektora. Z nim sprawa znana.

Pracownicy wrócili do swych zajęć, a dyrektor kazał przygotować auto i pojechał do restauracji na obiad. W towarzystwie kolegów i doskonałej „starki” — obiad przebiegał się nico. Nie warto było wracać do biura, więc jeden z przyjaźni zaprosił wszystkich na „brydza” do siebie. Zaopatrzyli się tylko jeszcze w parę butelek win, bledytki i pojechali; służbowym autem, na służbowej benzynie, ze służbowym szoferem.

Nazajutrz ze Świdnicy przejechał służbowo referent Kalitka. Chodziło o wyjaśnienie bardzo ważnej dla tamtejszej ekspozytury — sprawy. Zalałtów już szybko i po piętnastu minutach był już gotów. Teraz tylko zwrot kosztów zalałtów — i można z powrotem do Świdnicy.

Zagadnięta w tej sprawie sekretarka poinformowała go uprzejmie: „proszę pójść do pokoju nr 19 — tam otrzyma pan formularze”. Formularze wypełnił w 3 egzemplarzach — a jakże — i co dalej? — zapytał. Teraz pójdzcie pan do pokoju nr 6, żeby kierownik podpisał.

Kierownik nie było — musiał więc chwilę zaczekać. „Chwilka!” — trwała półtorę godzinę. Wreszcie zjawił się kierownik. Formularze przeczytał uważnie, mając w pamięci wczorajsze słowa dyrektora — pomyślał — wreszcie podpisał i rzekł: — Pójdzcie pan do likwidatury, żeby odnotowali.

Następnie poszedł do dyrektora, ale go nie zastał. Czekal dwie godziny, a kiedy już miał upragniony podpis — udał się do księgowości. Wciążnieto go do kartoteki — odnotowano co trzeba, zdobył jeszcze podpis głównego księgowego i... nareszcie do kasy.

Miał jednak pecha — bo zastał okienko zamknięte. Była już godzina 15 — koniec urzędowania i trzeba było pozostać do jutra we Wrocławiu.

Obiad zjadł w restauracji, noc spędził w hotelu (zbytniej wydatki) i nazajutrz zjawił się do dyrektora.

Wszystko rozpoczęło się od nowa — no, bo zwiększyły się koszty. Wypełnił nowe formularze i rozpoczął powtórny wędrownic po pokojach. Może by nawet swoją sprawę zalałtów, ale... trzeba było poczekać. Dyrektora nie było.

Referent Kalitka „wściekł się”. Naubił nie winnej sekretarce i... pojechał na własny koszt do Świdnicy. W duchu poprzyściągł sobie, że więcej służbowo do Wrocławia nie pojedzie. Niech dyrektor Gegerek jeździ.

JERZY LUBIEN

Bolesław Prus

LALKA

— Umarł, umarł... — mówię. Głowę sobie dam uciąć, że już nie żyje...

— Ha, w takim razie, wola boska...

— Tylko, proszę panią o sekret. To gruba gra.

— Za kogoż to mnie masz, panie Rzecki? — obraziła się staruszka. — Tu... tu... — dodała stukając się w pierś — tu każda tajemnica leży jak w grobie. A tym więcej tajemnica mojego dziecka i tego szlachetnego człowieka.

Oboje byliśmy głęboko wzruszeni.

— Cóż — rzekłem po chwili, zabierając się do wyjścia — co, czy przypuściłby kto, że taka drobna rzecz jak lalka, może przyczynić się do uszczęśliwienia dwojga ludzi?

— Jak to lalka?

— No, jakże?... Gdyby pani Stawska nie kupiła u nas lalki, nie byłoby procesu, Stach nie wzruszyłby się losem pani Heleny, pani Helena nie pokochałaby go, a więc i nie pobraliby się... Bo, ściśle rzecz biorąc, jeżeli w Stachu zbudziło się jakieś gorętsze uczucie dla pani Stawskiej, to dopiero od owego procesu.

— Zbudziło się, powiadasz pan?

— Bahl! Czy to pani nie widziała, jak wczoraj szeptał na tej kanapie. Wokulski dawno już nie był tak ożywiony, — nawet wzruszony, jak wczoraj...

— Bóg cię zesłał, kochany panie Rzecki! — zawołała staruszka i na pożegnanie pocałowała mnie w głowę.

Dziś kontent jestem z siebie i choćbym nie chciał, muszę przyznać, że mam metternichowską głowę. Jak to ja wpadłem na myśl zakochania Stacha w pani Helenie, jak ja to wszystko ułożyłem, ażeby im nie przeszkadzało...

Bo dziś nie mam już najmniejszej wątpliwości, że i pani Stawska, i Wokulski wpadli w zastawioną na nich pułapkę. Ona w ciągu paru tygodni zmierzniała (ale je-

(242

szcze lepiej wyładniała bestyjką), a on formalnie tracił głowę. Jeżeli tylko nie jest wieczorem u Łękich, co zresztą trafia się nieczęsto, bo panna wciąż baluje, to zaraz chłopak sprowadza się do pani Stawskiej i siedzi tam, choćby do północy. A jak się wtedy ożywia, jak jej opowiada historię o Syberii, o Moskwie, o Paryżu... Wiem, bo choć nie bywam wieczorami, ażeby im nie przeszkadzało, to zaraz na drugi dzień wszystko opowiada mi pani Misiewiczowa, rozumie się pod największym sekretem.

Jedno mi się tylko nie podobało.

Dowiedziawszy się, że Wirski załaził czasem do naszych pań i naturalnie ploszy gruchającą parę, wybrałem się ażeby go ostrzec.

Właśnie już ubrany wychodzę z domu, gdy wtem spotykam w sieni Wirskiego. Naturalnie zawracam się, zapalam światło, pogadaliśmy trochę o polityce. Następnie zmieniam przedmiot rozmowy i zaczynam obcasowo:

— Chciałem też panu poufnie zakomunikować...

— Wiem już, wiem! — on mówi śmiejąc się.

— Co pan wie?

— A że Wokulski kocha się w pani Stawskiej.

— Rany boskie! — wołam. — A panu to kto powie-

dział?

— No, przede wszystkim nie bój się pan zdradzenia sekretu — mówi on poważnie. — W naszym domu sekret, to jak w studni...

— Ale kto panu powiedział?

— Mnie, widzisz pan, powiedziała żona, która dowiedziała się o tym od pani Kolerowej...

— A ona skąd?

— Pani Kolerowej powiedziała pani Radzińska, a pani Radzińska, pod najświętszym słowem, powierzyła tę tajemnicę pani Denowa, wiesz pan, ta przyjaciółka pani Misiewiczowej.

— Jakaś nieostrożna pani Misiewiczowa!

— Ale — mówi Wirski — co miała robić nieboga, jeżeli Denowa wpadła na nią z góry, że Wokulski przesaduje u nich z rana, że to jakieś nieczyste sprawy... naturalnie zatruwona staruszka powiedziała jej, że tu nie chodzi o figle, ale o sakrament, i że może pobiorą się około świętego Jana.



Spacerkiem

PRZY ulicy Emilii Plater 18 na Sępólnie znajduje się sklep PSS. W sklepie tym jak w wielu innych, codziennie sprzedaje się mleko. Placówkę tę obsługuje uroczą ekspedientką — panną Hanią.



Panna Hania ze sklepu PSS przy ul. E. Plater 18 ma jednak odmienne trochę zwyczaje niż wiele innych ekspedientek. Powiedzieliśmybyśmy nawet, że jest to swego rodzaju indywidualność. Otóż odmienny sposób postępowania polega na tym, że p.

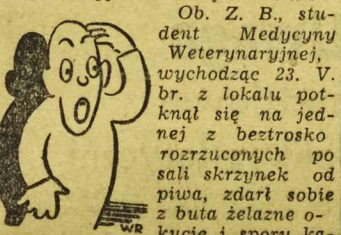
Hania z reguły w niedzielę i święta przyjmuje do sprzedaży jedną bankę mleka mniej. Oczywiście zaspakaja to potrzeby tylko połowy klientów.

Na uwagi, panna Hania ma „zwy czaj” odpowiadać: „... dla waszej przyjemności nie mam zamiaru siedzieć w sklepie do dziewięciu...”

Gdyby „Spacerki” były przynajmniej trochę złośliwe — przypominałyby pannie Hani na tym miejscu stare i ciągle aktualne przysłowie: „nie nos dla tabakierki...” (ZZ)

Feralna „13”

GOSPODA Nr 13 przy ul. Curie Skłodowskiej to prawdziwa „Feralna 13”. Stale zdarzają się tam konsumpcjom jakiegoś przykre wypadki. Oto jeden z nich:

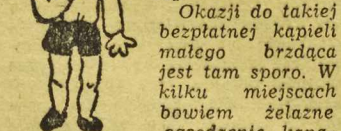


Ob. Z. B., student Medycyny Weterinaryjnej, wychodząc 23. V. br. z lokalu potknął się na jednej z beczek z bezbrzochożnymi po sali skrzynek od piwa, zderzył się z butą żelazną o kucie i spory kawałek skóry. Wypadek, spowodowany niedbalstwem personelu gospody, stał się przyczyną poważnego zmartwienia studenta.

„Spacerki” pytają, czy PSS w swoich wydatkach przewidziała wynagrodzenie za tego rodzaju szkody? (Ker)

Przestroga

UROCZY zakątek nad kanałem opływającym Wzgórze Partyzanów może pewnego dnia stracić prawo do tak miłego określenia. Stanie się to wówczas, gdy jakieś bawienie się w alejce dziecko wpadnie do wody.



Okazji do takiej bezpłatnej kąpielki małego brzdąca jest tam sporo. W kilku miejscach bowiem żelazne ogrodzenie kanału nie istnieje — zniknęło w tajemniczy sposób. A strasne brzozi bardzo ułatwiają niespodziewane i nieprzyjemne zetknięcia się z wodą.

„Spacerki” radzą, nim jeszcze nie będzie zapóźno, aby odnośny wydział MRN zajął się uzupełnieniem ogrodzenia kanału. (Ker)

Tylko kielbasa

W KAŻDYM barze wydaje się tzw. dania barowe. Wprawdzie lokal tego rodzaju nie jest nastawiony na produkcję obiadów i nie można nazwać go placówką masowego żywienia, niemniej jednak częściowo przynajmniej spełnia te zadania.

Od wszystkich barów w mieście różni się uruchomiony niedawno bar pocztowy przy ul. Krasińskiego. Różni się zaś tym,

że dan barowych nie wydaje się tu z reguły. Nie wydaje się też innych zakąsek. Ani na zimno ani na gorąco.

Ktoś chciałby może nam udowodnić, że jednak w dniu 31. V. o godz. 16.30, kiedy „Spacerki” przagnęły posilić się we wspomnianej placówce „masowego głodzenia” w jadłospisie widniała pozycja „Kielbasa na gorąco”.

Tak zgadzamy się, kielbasa, ale gdzie reszta pozycji długiej listy dan barowych i zakąsek? Przecież po to, aby wydawać jedynie „kielbasę na gorąco” nie trzeba stołówek szumnie nazywać „Barom pocztowym”. (ZZ)

Abyśmy mogli bezpiecznie chodzić ulicami trzeba wzmóc walke z „piratami drogowymi” za kierownicą

Ale jak to uczynić skoro Wydz. Komunikacyjny nie posiada samochodu?

BIAŁOCZERWONA tarcza w ręku ob. Krokowskiego, kierownika Oddziału Ruchu Drogowego Prezydium MRN, uniosła się w górę i lekko opadając w bok, wskazała nadjeżdżającemu pojazdowi miejsce, w którym musi stanąć. Wolno sunąca limuzyna nr rej. S90-355 zagryzła hamulcami.

Dzień Dziecka



Jutrzejszy dzień będzie dniem radości wszystkich wrocławskich dzieci. Ale i w każdy dzień powszedni, najmłodszy mieszkańcy naszego grodu potrafią bawić się beztrosko.

Foto: Czelný

W tych dniach rozpocznie się urządzenie Poczty w Żernikach

NA SKUTEK prób mieszkańców dzielnicy Żerniki. Dyrekcja Poczty i Telegrafów, po otrzymaniu odpowiedniego pomieszczenia, uruchomi w bieżącym miesiącu swą nową placówkę w tej dzielnicy.

Obecnie przeprowadzany jest gruntowny remont obiektu, który umożliwi dogodne rozplanowanie poszczególnych działów.

W tych dniach rozpoczyna się prace instalacyjne, aparatury telefonicznej.

(ag)

Dziecięcy zespół taneczny zorganizowano przy Woj. Domu Kultury

CORAZ bardziej rozwija się działalność Wojewódzkiego Domu Kultury.

80-cio osobowy chór, pod dyrykcją Fr. Łęgowskiego, zyskał sobie opinię jednego z najlepszych na terenie województwa. Pod kierownictwem fachowych sił kształci się nowy narybek śpiewaczy. Prof. S. Łanowski przygotował głosy solowe. Ambicją Woj. Domu Kultury jest rozbudowa chóru do 150 osób, toteż chętnie przyjmuje się nowych członków.

Ostatnio zostały również zorganizowane dwa duże zespoły taneczne, w tym jeden dziecięcy. Instruktorzy przygotowują tańce zespołowe i solowe.

Informacji udziela, oraz zapisy przyjmuje sekretariat Woj. Domu Kultury, ul. Mazowiecka 17 od godziny 9 — 17.

W piątki od godz. 14 — 18-tej dyżurują: scenograf Państw. Teatrów Dolnośląskich ob. Wencel i reżyser ob. Szurmiej, którzy udzielają porad instruktorom zespołów scenicznych i kierownikom świetlic w sprawach reżyserskich i dekoracji.

(R. H.)

Dzięki interwencji agitatorów pokoju szereg zażaleń załatwiono pomyślnie

W CZASIE trwania akcji przygotowanej do Narodowego Plebiscytu Pokoju agitatorzy przyjmowali skargi obywateli na niewłaściwe postępowanie urzędów i przewlekłe załatwianie spraw. W wielu wypadkach, na skutek ich interwencji, zażalenia były rozpatrzone pozytywnie. Specjalna sekcja interwencji przy MKOP przyjęła ogółem 52 skargi, w tym aż 29 z zakresu gospodarki mieszkaniowej.

Ob. Świątek, pracownik Garbarni Leśnica, fachowiec, wykonujący swój zawód od 30 lat, przesunięty został do cięższego zajęcia. Aktywiści pokoju stwierdzili na miejscu, że decyzja kierownika personalnego była krzywdząca i ob. Świątek winien pozostać przy swoim dawnym zajęciu.

Mieszkaniec osady Jagodno, ob. Antoni Kulczyk prosił o przyspieszenie przesłania go do szpitala dla płucno — chorych. Dzięki interwencji, ob. Kulczyk już następnego dnia umieszczony został w szpitalu, a do ZSCh skierowano pismo w sprawie przyznania mu leczenia sanatoryjnego.

(ZZ)

Więcej widzów zmieści się w Operze

Z AMIAST miejsce dostawnych w Państwowej Operze Dolnośląskiej zainstalowano ostatnio 35 krzeseł, które z boku doczepiono do normalnych rzędów.

Siedzenia te, w wypadku nieużywania ich, doskakują automatycznie do foteli i w ten sposób nie zajmują niepotrzebnie miejsca.

(W-y.)



Liga Przyjaciół Żołnierza szkolili młodzież, rozwijając jej talenty i zamyślenia. Ogromną popularnością cieszą się kursy łączności i krótkofalarstwa.

Foto: Czelný

W Hali Ludowej, na Sępólnie i w Brochowie imprezy i zabawy z okazji Międz. Dnia Dziecka

MŁODZIEŻ województwa dolnośląskiego intensywnie przygotowała się do obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka. Wszystkie szkoły podstawowe szykują swe zespoły artystyczne, robią specjalne gazetki ścienne, a w wielu z nich odbywają się uroczyste przyrzeczenia harcerskie.

Na czoło wszystkich imprez związanych z MDD wysuwa się wojewódzki zlot młodzieży zrzeszonej w organizacji harcerskiej. Zlot ten odbędzie się jutro 3 bm. na stadionie Olimpijskim i zgrupuje harcerzy z 17-tu powiatów Dolnego Śląska.

W godzinach przedpołudniowych 85 zastępów zlotowych weźmie udział w Olimpiadzie sportowej, która potrwa do godziny 14-tej. Po przerwie obiadowej młodzież zbierze się w Hali Ludowej, gdzie o godz. 16-tej rozpocznie się wielka zabawa dziecięca, uroczona licznymi występami artystycznymi.

Najlepsze zespoły otrzymają nagrody ufundowane przez zakłady pracy i społeczeństwo wrocławskie. Prócz imprez w Hali Ludowej, zabawy dziecięce odbędą się także w czterech innych punktach miasta: na placu Młodzieżowym, Sępólnie, Ciążynie i Brochowie. Wszystkie one zawierają będą bogaty program artystyczny.

Należy również nadmienić, że w wielu zakładach pracy i instytucjach, jak Pafawag, „Wodomierze”, Wydział Biologii Uniwersytetu, Politechnika, Radio i Teatr Młodego Widza odbędą się spotkania z przedstawicielami pracy, artystów i naukowców z dziećmi. Prócz tego wiele drużyn miejskich wyjedzie na wycieczki, zaś harcerze dolnośląscy wsi odwiedzą Wrocław i zapoznają się bliżej z kolegami z miasta.

Obchód Międzynarodowego Dnia Dziecka to dla naszej młodzieży wielkie i ważne wydarzenie. Jest on dowodem wielkiej troski, jaką Rząd otacza młode pokolenie — jest również dowodem zrozumienia i gorącego poparcia przez to pokolenie wielkiego ruchu obejmującego dziś całą ludzkość — ruchu walki o pokój.

0 1300 miejsc więcej będzie w lokalach gastronomicznych

Plan gospodarczy MRN na rok 1951 przewiduje otwarcie na terenie miasta dalszych 14-tu placówek zbiorowego żywienia.

Nowe zakłady gastronomiczne będą posiadały w sumie przeszło 1.300 stałych miejsc.

Ponadto planuje się utworzenie 9-ciu barów mlecznych i 2-ch probierni rybnych.

Powstanie tych wszystkich placówek wyraźnie polepszy i usprawni sytuację na odcinku zbiorowego żywienia. (Wer.)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

★ Ostatni termin składania odcinków ścisłego zarachowania na wczasy letnie upływa we wtorek 5 czerwca. Po tej dacie Wydział Oświaty żadnych zgłoszeń przyjmować nie będzie.

★ Eliminacje zespołów artystycznych II Zarządu Dzielnicego ZMP odbędą się dnia 10 bm. w świetlicy PPB przy ul. Witosa.

★ Włosna w Sakenie — to tytuł nowego filmu radzieckiego, który wejdzie na ekran kina „Śląsk” już 11 bm. W tygodniu później kino „Pokój” wyświetlać będzie czeski film p.t. „Wesołe zabawy”.

★ Jutro o godz. 12-tej w sali odczytowej Muzeum Śląskiego, prof. Henryk Cieśla wygłosi odczyt p.t. „Karykatura radziecka w walce o pokój”.

★ Na kolejnym zebraniu Wrocławskiego Oddziału Związku Esperantystów (ul. Świerzejskiego 104) w sobotę 2 czerwca o godz. 19, ob. Tadeusz Jarzabkowski wygłosi odczyt p.t. „Historia astronomii”.

ŚWIDOWISKA i imprezy

TEATRY

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Złoty kogucik”.
POLSKI — godz. 18 — „Skapiec”.
MŁODEGO WIDZA — godz. 19.15 — „Wodewil warszawski”.
KAMERALNY — nieczynny.
ZYDOWSKI — godz. 19.30 „Dr. A. Leśna”.

WYSTAWY

MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego 1 sztuka śląska”.
ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdynska 2 — „Polskość Śląska w dokumencie”.
P. T. F. — ul. Stalingradzka 26 — „Fotografika”.
PAWILON 4 KOPUŁ — „Planetarium” — pokaz z prelekcją — godz. 18 i 19.45.

KINA

ŚLĄSK — „Za cenę życia” (ang.), — godz. 15.45, 18.15 i 20.30.
SCALA — „Rajnis” (radz.), godz. 18, 18.15 i 20.30.
WARSZAWA — „Młodość świata” (radziecki), godz. 18, 18 i 20.
PRZODOWNIK — „Hrabia Monte Christo” (franc.), ser I, godz. 13.45, 18 i 20.15.

POKOJ — „Pięć ziemi” (weg.), godz. 17.15 i 20.

PIONIER — „Opowieść o prawdziwym człowieku” (radz.), godz. 16 i 18. Program aktualności. — godz. 20 i 21.
POLONIA — „Tajna misja” (radz.), — godz. 16, 18 i 20.

TECZA — „Moja miła” (radz.), godz. 16, 18, 20.

LETNIE — „Awantura na wsi” (czesk.) godz. 20.30.

FAMA — „Góra dziewczęta” (radz.), godz. 18 i 20.

ROBOTNIK — „Lenin w październiku” (radz.), godz. 18 i 20.

OGROD ZOologiczny — otwarty od godz. 9 — 19.

FOTOPLASTIKON — „Pod urokiem Andaluzji”. Czynny od 9 — 21.

NOCNE DYŻURY APTEK:

SPOL. Nr. 6 — ul. Stalina 87.
SPOL. Nr. 10 — ul. Traugutta 121.
SPOL. Nr. 15 — ul. Mikolajka 46.
SPOL. Nr. 143 — ul. Olszewska 75.
SPOL. Nr. 19 — Leśnica, ul. Średzka 33.

OSTRE DYŻURY SZPITALI:

SZPITAL MIEJSKI Nr. 2 (oddz. chirurg.) i wewn.) ul. Witosa 22.
SZPITAL MIEJSKI Nr. 5 (oddz. dzieci.) — ul. Kasprzowicza 64/65.

KURS RACJONALNEGO ŻYWIENIA RODZINY

zorganizowany dla Członków Spółdzielni Spożywców rozpocznie się dnia 4 czerwca 1951 r. o godz. 17-tej w lokalu Wydziału Sprzętu Gospodarstwa Domowego we Wrocławiu przy ul. Stalina 85. Na kursie tym nauczymy się przyrządzania smacznych i tanich posiłków. Zapisy przyjmują i informacji udziela: Instruktor Pracy Kobiet w Dziale Społeczno — Samorządowym, który mieści się w gmachu Administracji PSS Wrocław, Rynek 31/32 II piętro (wejście z ul. Szewskiej 75).

FACHOWCY POSZUKIWANI

MASZYNISTKA potrzebna natychmiast, pożądana znajomość stenografii. Zgłoszenia do Ref. Kadr Podwałe Świdnickie 26. „PRASA”, 2099b

GONIEC na okres 1 miesiąca potrzebny natychmiast. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „PRASA”, Podwałe Świdnickie 26. 2100b

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE
SPRZEDAM maszynę „Singer” gabinetową, zegar stojący, stół, pianino nowoczesne, różne inne meble. Nowa 4 m. 2. 2098g

SPRZEDAM samochód osobowy „Opel” malowany, stan dobry. Szczepański, Żerniki 20 27 — 9. 2082g

LODOWKĘ elektryczną kupię. Kościuszki 29. 2085g

SPRZEDAM samochód osobowy „Opel” malowany, stan dobry. Szczepański, Żerniki 20 27 — 9. 2082g

LODOWKĘ elektryczną kupię. Kościuszki 29. 2085g

SPRZEDAM samochód osobowy „Opel” malowany, stan dobry. Szczepański, Żerniki 20 27 — 9. 2082g

LODOWKĘ elektryczną kupię. Kościuszki 29. 2085g

SKRZYPCE (rok 1730)

zaw. Nr 197402 na nazwisko Pastula Władysław. 2099g

PIES doberman okazuje się do sprzedania. Władysław Szczepański 51/5. 2079g

SPRZEDAM pianino krzyżowe. Wrocław, Ładna 21 m. 2. 2095g

KUPIĘ dużego pięknego srebrnego lisa. Oferta pod „Pięknym lisa”. 2094g

„ZUENDAPP” 600, drugi silnik sprzedam. Wrocław, Nulla 15, parter. 2093g

SPRZEDAM samochód osobowy DKW Meisterklasse kabriolet, metalowa karoseria. Stan ogumienie bardzo dobre. Podwałe Mikolajskie 7 m. 2, godz. 13-19. 2088g

ZGUBIŁO leg. Zw. na nazwisko Pastula Władysław. 2099g

ZGUBIŁO książeczkę wojskową na nazwisko Turowski Euzebiusz, wyd. przez RUK Czesława. 2077g

ZGUBIŁO dokumenty na nazwisko Buczyński Tadeusz, Jelenia Góra, ul. Podwałe 19/4. 2078g

WOLNE POSADY

POMOCNICA domowa stała lub dochodząca potrzebna. Warunki bardzo dobre. Trzy osoby. Paderewskiego 2 — Nowy — tramwaje 9, 10. 2097g

POSZUKUJĘ cukiernika na dobrych warunkach od zaraz. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia w Wydziale Świeżych Mięsów. Wileyski ul. Molotowa 12. 2071p

POSZUKUJĘ dwa pokoje, parter ewentualnie jeden pokój, kuchnię. Żernicki 20 27 — 9. 2089g

LOKALE

POSZUKUJĘ dwa pokoje, parter ewentualnie jeden pokój, kuchnię. Żernicki 20 27 — 9. 2089g

ZAGINĘŁY kwity Nr 139, 3562 sklepu komisowego na nazwisko Nowicki. 2089g

Studenci wrocławskich uczelni uprawiają masowo gimnastykę

WIECZÓR na ulicy Witelona we Wrocławiu jest cichy i ciepły, czasem tylko przechodzi grupkami młodzież. Śmiech i głośnie, ożywione rozmowy dodają wiosny zapachom drzew i krzewów. Mocne kroki młodości dźwięczą na dziedzińcu WSWF. Gmach cichy i na pozór pusty wita przybywających oświetlonymi oknami sal gimnastycznych.

Regaty wioślarskie na cześć III Złotu Młodych Bojowników o Pokój

3-go czerwca o godzinie 14-tej na przystani AZS przy Wybrzeżu Wypiańskiego odbędzie się uroczystość podsumowania tegorocznych dorobku sportowego na terenie akademickim, połączona z wręczeniem dyplomów przodującym kołom wydziałowym AZS i najlepszym aktywistom.

Dla uczczenia III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój, jaki odbędzie się w Berlinie, AZS organizuje międzynarodowe regaty wioślarskie. W regatach tych wezmą udział czolowi wioślarze AZS-u z braćmi Szwarcerami na czele.

Również pod hasłem uczczenia berlińskiego Złotu odbędzie się o godzinie 16-tej na stadionie AZS-u, finał turnieju siatki męskiej kół sportowych AZS, z udziałem drużyn Inżynierii, Stomatologii USP i WSWF.



Najmłodsza uczestniczka wyścigu motocyklowego o puchar WKOP Dobicka z dziewczęństwem Ognia. (Foto Czelny)

Tam, w tych salach, chłopcy i dziewczęta zreszerzeni w sekcji gimnastycznej AZS, przygotowują się do trójmeczu gimnastycznego WKS, WSWF i AZS. Trójmecz ten jest tylko wstępem do dalszych spotkań. Już w czerwcu odbędzie się we Wrocławiu Olimpiada, a dalej, najlepszy wyjadą na mistrzostwa Polski do Warszawy.

Nic więc dziwnego, że mgr Welner uwiązany się z wielką — jak na jego wiek i tuszę — swobodą i szybkością, wśród gromadki dziewcząt i całej masy skrzyń, „konii”, poręczy, materacy i innych przyrządów gimnastycznych nie odpoczywa i tronuącym dziewczętom spocząć nie daje.

Przerzuty na koniu są trudniejsze, ale znana żeglarka Teresa Dudzicz radzi sobie doskonale. Przemysły i wymyśli na poręczach też są nie łatwe, ale wytrwały trening prowadzi do najlepszych rezultatów. Po kilku, nie zawsze udanych próbach, ćwiczy go z powodzeniem znana lekkoatletka kol. Kietka i wioślarka Milto. Na kółkach bardzo dobrze idzie żeglarce Szewczykównie, a kol. Ewa Wachal daje sobie na nich radę również doskonale. Koleżankom Rolekiej i Jakubowskiej jeszcze to i owo nie wychodzi, ale wcale się tym nie peszą i są na najlepszej drodze do wypracowania zupełnie dobrych wyników. Nie mała pomoc, przez przykład i rady daje gimnastykom młody instruktor kol. Hawranek.

I oto minęły już dwie godziny treningu.

— Już? — pytają dziewczęta, — a zdawało by się, że trening dopiero się zaczął.

Zmęczone i roześmiane, biegają po schodach na dół, gdzie pod strumieniami chłodnej wody ciało wypoczywa najszybciej.

Obok sali, w której ćwiczyły dziewczęta, jest druga, duża sala. Tu uprawiają gimnastykę chłopcy.

Dzieci startują na hulajnogach

W niedzielę o godz. 9-tej rano odbędzie się na stadionie ZKS Stal — Pafawag wyścigi kolarskie w następujących konkurencjach: 75 km dla licencjów, 35 km dla kartowiczów II-giej kategorii i 20 km dla kategorii III, oraz wyścig dla kobiet na 3 km.

Dla naszych najmłodszych kolarzy z okazji Święta Dziecka odbędzie się wyścigi na rowerach 2 kołowych, 3 kołowych i hulajnogach, w odpowiednich grupach wiekowych.

Dystans dla dzieci wynosi od 25 — 100 m.

Około czterdziestu gimnastyków podzielonych na trzy grupy uwiąsają na przyrządach.

Woltyż okroczy na koniu pokazując instr. Hawranek. W jego wykonaniu wydaje się łatwy i nieskomplikowany. Dopiero kiedy próbują zrobić to samo chłopcy, okazuje się, że woltyż nie jest wcale taki prosty, że wymaga siły i zręczności. Po kilku nieudanych próbach dają sobie jednak radę z tym najtrudniejszym ćwiczeniem, i Ossowicz z prawa i Martyniuk z lewej. Kierownik sekcji kol. Mandyna objaśnia ćwiczenia i wskazuje najlepszym gimnastykom, sędziom i Siuda z rolnego, Danilewicz i Sieczkowski z inżynierii, Kargol z WSE oraz Estreicher Mat.-Fiz.-Chem.

Na pozór zupełnie proste ćwiczenia kończą się niejednokrotnie wypadkami, bolesnym zresztą — bo na materace. I tu znów jak u dzieci spotykamy żeglarczy, wioślarzy i lekkoatletów. Okazuje się, że gimnastyka jest najlepszą zaprawą do wszystkich dziedzin sportu.

Ale, że wszystko ma swój koniec, więc skończył się i trening. Teraz przysnąć, szałnia i do domu. Po gimnastycznym wysiłku śpi się doskonale. Rano, silni i wypoczęci gimnasty, z przyjemnością pójdą na wykłady i ćwiczenia.

Bolkow.

Okręgowe Igrzyska Szkół Zawodowych w Wałbrzychu

Okręgowe Igrzyska Szkół Zawodowych w Wałbrzychu odbędą się w nadchodzącą niedzielę na stadionie Górnik Sobocię w Wałbrzychu.

Komitet organizacyjny Igrzysk poda je do wiadomości wszystkich zawodników, którzy zajęli w konkurencjach lekkoatletycznych pierwsze 3 miejsca (poza wielobojem juniackim dziewcząt), oraz wszystkich zwycięzców w grach sportowych, ze zbiórką uczestników wyznaczoną jest na stadionie Górnik Sobocię w Wałbrzychu.

Wszelkich informacji udzieli Komitet Igrzysk w Państwowym Liceum Handlowym w Wałbrzychu ul. Stalina Nr. 3.

Ze świata

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Irlandia pokonała Norwegię 3:2 (1:1).

Spotkanie stało na wysokim poziomie.



Zofia Stanko AWF Warszawa ustanowiła nowy rekord Polski w rzucie granatem, uzyskując 45,18 m. (Foto Rytel)

Olimpiada Politechniki zakończona

W dniu 30 bm. zakończona została olimpiada Politechniki, zorganizowana z okazji zbliżającego się III Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Olimpiada obejmowała trzy dyscypliny sportowe: lekkoatletykę, gry zespołowe oraz pływanie.

Po 3-dniowych walkach uzyskano następujące wyniki:

Lekkoatletyka — 100 m: 1) Lipiec (Inż.) 11,2 sek. 2) Bodański (Elek.) 11,4 sek.
200 m — 1) Lipiec (Inż.) 23,3 sek. 2) Makowiecki (Inż.) 24,1 sek.
400 m — 1) Burka (Arch.) 54,5 sek. 2) Kaczyński (Chem.) 58,2 sek.
800 m — 1) Leśniak (Mat. Fiz.) 2,11,3 sek. 2) Biernacki (Arch.) 2,13,8 sek.
1.500 m — 1) Dobosz (Mech.) 4,33,4 sek. 2) Szwedbakowski 4,37,2 sek.
5.000 m — 1) Spasow (Inż.) 41,97 m. 2) Przybylik (Chem.) 40,30 m.
Dysk — 1) Kowalski (Elek.) 31,50 m. 2) Przybylik (Chem.) 27,50 m.
Granat — 1) Biegański (Chem.) 57,90 m.
Kula — 1) Osmecki (Elek.) 9,84 m. 2) Spasow (Inż.) 9,05 m.
Skok wzwyż — 1) Butkiewicz (Mat. Fiz.) 166 cm. 2) Błaszyński 156 cm.
Skok w dal — 1) Wilczyński (Mat. Fiz.) 5,91 m. 2) Bodański (Elek.) 5,77 m.
Siatkieto olimpijskie — 1) Mat. Fiz. (Leśniak, Wilczyński, Nowicki, Bobak) 3, 39,2 sek. 2) Inżynieria (Banach, Lipiec, Wilczyński, Makowiecki) 3,49,0 sek.

Gry zespołowe: W siatkówkę pierwsze miejsce zajął Wydz. Mechaniczny, wygrywając z Chemią 2:0, z Mat. Fiz. 2:1 i z Elektrycznym 2:0. W koszykówkę zwyciężyła Inżynieria. W piłce nożnej na pierwszym miejscu uplasował się Wydz. Elektryczny, zwyciężając Mat. Fiz. 5:0 oraz Mech.-Lot. 4:1.

Pływanie: 50 m dowol. — 1) Czarnecki (Elek.) 0,35,00.

50 m klasyczny — 1) Dębicki (Mat. Fiz.) 0,42,5.

100 m dowolny — 1) Ciesielski (Inż.) 1,25,6.

100 m klasyczny — 1) Okrasa (Elek.) 1,22,5.

200 m dowol. — 1) Rodkiewicz (Elek.) 2,47,5.

200 m klasyczny — 1) Kallnowicz (Elek.) 3,25,0.

400 m dowol. — 1) Zemla (Mechan.) 6,27,0.

400 m klasyczny — 1) Rodkiewicz (Elek.) 7,28,0.

Punktacja ogólna wszystkich konkurencji:

1) Elektryczny 160 pkt.
2) Inżynieria 138 „
3) Mat. Fiz. 102,5 „
4) Mech. Lot. 9,5 „
5) Chemia 89,5 „
6) Architektura 19,0 „
Organizacja zawodów sprawna.

Mecz piłkarski Budowlani Zabk. — Ognio Wr.

najciekawszą imprezą niedzieli

Decydujący mecz piłkarski o tytule mistrza Dolnego Śląska w klasie wojewódzkiej jaki zostanie rozegrany pomiędzy Budowlanymi Zabkowice a wrocławskim Ogniwem, wzbudził ogromne zainteresowanie wśród wszystkich miłośników piłki nożnej.

Kto wygra? Oto pytanie, które zadają sobie kibice obu drużyn.

Nic dziwnego, stawka niedzielnego spotkania jest bardzo wielka, gdyż zadecyduje ono o tym, kto będzie reprezentował Dolny Śląsk w rozgrywkach o wejście do II ligi.

Jak nas informuje Zarząd Ognia, codziennie do sekretariatu klubu napływają zapotrzebowania na ogromne ilości biletów, gdzie odbywa się ich przedsprzedaż.

Samorządowcy wiedząc o tym, że cały Wrocław czeka na ich zwycięstwo, przy gotowości się do tego meczu niezwykle starannie.

Wystąpią oni w swym najsilniejszym składzie z Andrzejewskim, Laseckim, Borkiem i Rusinem na czele.

Początek spotkania o godzinie 17-tej na Stadionie Olimpijskim.

W przedmecz grać będą obydwa Ognia i Polskiego Radia. Będzie to rewanż, gdyż pierwsze spotkanie obu zespołów zakończyło się zwycięstwem radiańców, u których bardzo dobrze wypadł bramkarz red. Cedrowski. (Hen)

Początek spotkania o godzinie 17-tej na Stadionie Olimpijskim.

W przedmecz grać będą obydwa Ognia i Polskiego Radia. Będzie to rewanż, gdyż pierwsze spotkanie obu zespołów zakończyło się zwycięstwem radiańców, u których bardzo dobrze wypadł bramkarz red. Cedrowski. (Hen)

Doskonałe wyniki lekkoatletów radzieckich

W ponad 200 miastach ZSRR za kończyła się pierwsza runda korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych. Masowy udział zawodników oraz wiele doskonałych wyników świadczy o dalszym rozwoju tej dziedziny sportu.

Oprócz pobicia rekordu świata w dysku (Dumbadze 53,37 m) i rekordu ZSRR w skoku w dal (Czudin 6,03 m) ustanowiono wiele rekordów republikańskich i okręgowych.

Ponadto czołowi zawodnicy uzyskali szereg doskonałych wyników. M. in. Andrejewa (Moskwa) uzyskała w pchnięciu kulą 14,14 m, a Cybulenko (Kijów) rzucił oszczepem 70,28 m.

Druga runda zawodów odbędzie się w dn. 17 — 20 września br.

Wynaczeni zostali nast. sędziowie: Staszewski, Pawłowski, Gaher, Górski, Czabański, Rolewski, Pawłowska, Oliwa, Chromicz i Przysławicz.

Wyjazd nastąpi w niedzielę o godz. 5.33.

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zbiórka przed Dworcem Głównym o godz. 5-tej (rano).

Zarządy dzielnicowe ZMP organizują imprezy sportowe

Dla uczczenia III Złotu Młodych Bojowników o Pokój, odbędzie się we Wrocławiu imprezy sportowe, organizowane przez zarządy dzielnicowe ZMP.

W nadchodzącą niedzielę Dzielnicę ZMP — III, IV i V, urządzają na trzech stadionach: Pafawagu, Kolejarskiej i AZS-u, trójbój lekkoatletyczny na SPO, dla członków wszystkich kół sportowych z terenu.

Wrocławiu. Ponadto zostaną rozegrane mecze siatkówki, koszykówki i piłki nożnej.

W dniu 17 bm. zawody o podobnym charakterze organizują dalsze dzielnicę ZMP, a mianowicie I i II. Odbędzie się ono na stadionach Ognia i Gwardii.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawodnicy, wysła do zarządu wojewódzkiego ZMP meldunek, o masowym udziale wszystkich sportowców naszego miasta w tej wspaniałej gigantycznej imprezie.

Startujący w tym dniu zawod